Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z wtorkowego ciągnienia

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 189 Wydanie Ł Rok 67 Czwartek, dnia 19 sierpnia 1937

Stronnictwo Narodowe w rocznicę zwycięstwa 15 sierpnia





W numerze poprzednim „Orędownika" donosiliśmy o olbrzymich manifestacjach narodowych, jakie odbyły się w rocznicę 15 sierpnia na terenie całego kraju. Na fotografiach dwa fragmenty uroczystości narodowych w Krakowie: Jeden z oddziałów narodowych — koło nr 8 (Zwierzyniec) — w czasie defilady przed władzami organizacyjnymi, na drugim zdjęciu licznie zgromadzona publiczność wita entuzjastycznie karne szeregi narodowców, defilujące pod Barbakanem.

Kobiety i dzieci opuszczają Szanghaj

Dalsze walki — Skończyła się chińska cierpliwość, jak głosi urzędowy komunikat — Zaniepokojenie mocarstw

Londyn. (Tel. wł.). Sytuacja w Szanghaju staje się coraz bardziej poważna. Około 3 tysięcy kobiet i dzieci opuściło już miasto. 700 kobiet i dzieci amerykańskich ma opuścić Szanghaj w najbliższych dniach. Dwa tysiące kobiet i dzieci angielskich wyjechało z Szanghaju wczoraj wieczorem.

Szanghaj. (PAT). Agencja Havasa donosi z Nankinu: Cały personel ambasady japońskiej opuścił miasto udając się do Japonii.

Szanghaj. (PAT). Agencja Reutera donosi, że Japończycy podjęli rano na nowo ofensywę. Okręty japońskie ostrzeliwały dzielnicę Pou-Toung.

Szanghaj. (PAT). Okręty japońskie ostrzeliwały niemal przez całą dobę oddziały chińskie, posuwające się w rejonie Pou-Toung celem zajęcia dogodnych pozycyj do ostrzeliwania japońskiego okrętu admiralskiego „Izumo", stojącego na kotwicy w pobliżu konsulatu japońskiego.

Nankin (PAT). Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłasza oświadczenie następującej treści:

Agresywne stanowisko Japonii wyczerpało cierpliwość chińską. Chiny zmuszone są obecnie uciec się do samoobrony. Oświadczamy uroczyście, że nienaruszalność terytorium Chin oraz prawa suwerenne były naruszone przez Japonię.

Paryż. (PAT). Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych p. Leger, który w czasie nieobecności ministra Delbosa kieruje całym aparatem administracyjnym Quai d'Orsai, odbył konferencję z ambasadorem japońskim Sugimurą i ambasadorem chińskim Wellingtonem Koo.

Waszyngton. (PAT). Prezydent Roosevelt zawezwał sekretarza stanu Hulla, by omówić z nim sytuację w Chinach i zbadać sprawę, czy należy uznać, że pomiędzy Japonią a Chinami istnieje stan wojny, co z konieczności pociągnęłoby za sobą zastosowanie ustawy o neutralności.

Tokio. (PAT) Minister marynarki wojennej admirał Jonai przedstawił na posiedzeniu gabinetu sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu walk. Do 17 bm. japońskie lotnictwo morskie zniszczyło 87 samolotów chińskich oraz zburzyło bombami 17 hangarów. Samoloty japońskie wyrządziły wielkie straty na głównym lotnisku chińskim w Nanczangu. Minister Jonai przyznał, że sytuacja w Szanghaju jest w dalszym ciągu bardzo poważna.

Minister wojny Sugijama oświadczył, że wojska chińskie należące do rządu centralnego posuwają się nadal w kierunku Chin północnych. Główne siły wojsk chińskich znajdują się w Paoting i Tsang-hau.

Lotnicy sowieccy bombardowali Szanghaj ?

Tokio. (PAT) Agencja Domei ogłasza sensacyjną wiadomość z Szanghaju, iż samoloty chińskie, które bombardowały 14 bm. międzynarodową koncesję w Szanghaju oraz dzielnicę francuską, były pilotowane przez pilotów sowieckich.

Ambasador sowiecki w Nankinie zabiega u członków rządu nankińskiego o zaostrzenie kroków wojennych przeciwko Japonii.

Odrzucone odwołanie „Pracy Polskiej"

Ministerstwo Opieki Społecznej zatwierdziło orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej

Łódź. 17. 8. Minister opieki społecznej zawiadomił okręgowego inspektora pracy, że odwołania złożone przez związki zawodowe „Praca Polska" oraz „Praca" tudzież przez Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego Stowarzyszenia Fabrykantów Zarobkowego Przemysłu itd. zostały odrzucone i zatwierdzone zostało orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej z dnia 2 bm. podwyższające płace włókniarzy o 10 pct poczynając od 2-go sierpnia 1937 roku.

W dniu 19 bm. zbierze się komisja mieszana związków i przemysłu i ustali tekst taryfy, którą złoży inspektorowi pracy do poświadczenia. Po tych formalnościach minister opieki społecznej wyda dodatkowe zarządzenie ustalające obowiązek powszechności układu zbiorowego, tak, że umowa obowiązywać będzie cały bez wyjątku przemysł zrzeszony i nie zrzeszony.

Katastrofa taksówki

Puck. (PAT) Na autostradzie Reda—Puck, pod wsią Ciechocin, taksówka z Gdyni z 5 pasażerami uległa zupełnemu rozbiciu. Przyczyną wypadku było nagłe spłoszenie się koni, które szofer taksówki usiłował wyminąć, przy czym wjechał na drzewo. Ciężko ranni są Józef Kaczmar, urzędnik ze Lwowa, który doznał wstrząsu mózgu; następnie Lucjan Weznarski z Gdyni i jego żona Eugenia. Lżej ranni są Zygmunt Komędziński z Grudziądza, dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, oraz jego 12-letni syn Maciej. Szofer taksówki wyszedł z wypadku cało.

Prymitywizm polityczny

Dnia 8 sierpnia rb. p. marsz. Rydz-Śmigły stwierdził w swym przemówieniu, że w wielu dziedzinach życia jesteśmy jeszcze bardzo prymitywni. Miał na myśli nasze życie gospodarcze, naszą kulturę materialną. Ale nie zwraca się dostatecznej uwagi na to, że prymitywizm zagraża także i naszemu życiu politycznemu. Bo tak należy scharakteryzować próby, by obniżyć poziom tego życia, by uczynić je bardziej płytkim, a zarazem i mętnym. Czasami nawet narzekania na przejawy prymitywizmu gospodarczego prowadzą, świadomie czy nieświadomie, do upowszechnienia się tego prymitywizmu politycznego.

Życie polityczne narodu wtedy wznosi się na wyższy poziom, oddala się od prymitywizmu, gdy koncentruje się wkoło jasnych, wyraźnych idei, sięgających daleko w przyszłość i przeszłość. Idee te muszą ogarniać całość życia narodu, muszą być dostatecznie skrystalizowane, by prowadzić jego masy. Idee te urabiają się i pogłębiają w walce politycznej. Natomiast gdyby się chciało prowadzić naród w imię zbyt ogólnikowych, pozbawionych konkretnej treści haseł, gdyby się chciało wysuwać na czoło banalne w swej bezsporności zasady, grozi to prymitywizmem politycznym. Polityka wymaga twórczego umysłowego wysiłku, a nie kompilacyjnej zręczności; wymaga tego, by od frontu atakować niedomagania życia narodowego, a nie przemykać się między nimi.

W szczególności w dość prymitywny sposób ujmuje się nieraz sprawę „konsolidacji narodu". Robi to np. część popularnej prasy warszawskiej. Czy dlatego, by pisać „popularnie", nie zmuszając czytelników do głębszego wysiłku umysłowego, czy też w innych celach, by obniżyć walor zorganizowanej opinii narodowej — tego nie chcemy w tej chwili przesądzać. Oto rozumuje się mniej więcej w ten sposób: grożą nam zewnętrzne niebezpie-

czeństwa; zbroją się nasi sąsiedzi; nasz wysiłek gospodarczy jest niedostateczny; połączmy się, by z narodu wydobyć większy „potencjał“, by pchnąć naprzód nasze życie!

Prawdą jest, że sąsiedzi się zbroją, że nasz wysiłek jest niedostateczny. Ale jeżeli przytacza się statystyki, dowodzące naszej niższości w dziedzinie motoryzacji, budowy dróg, stanu konsumcji i produkcji, to z tego jeszcze nie wypływa konkretny program konsolidacji narodu. Większe od nas sukcesy w wielu działach produkcji wykazują zarówno Niemcy jak Rosja, jak Włochy, jak Francja i Anglia, — kraje, rządzone bardzo różnymi systemami politycznymi, reprezentujące bardzo sprzeczne ustroje gospodarcze. Jaką drogą ma iść Polska? Czy ma naśladować któryś z tych krajów, czy znaleźć własną drogę? I jaka ma być ta własna droga?

Tego się nie mówi, ale za to nadużywa pięknie brzmiących słów. Np. wciąż pisze się o potrzebie zbudzenia entuzjazmu, ogarniającego cały naród. Bardzo pięknie, ale entuzjazm w imię czego? Nie wystarczą tu ogólne hasła patriotyczne. Potrzebę obrony granic, silnej armii narodowej wszyscy uznają. Ale te hasła nie dają odpowiedzi na to, jak ma być rządzona Polska. A może mają tylko do tego służyć, by umożliwić rządy w dotychczasowy sposób, zlekka złagodzony w formie? A to już chyba nie wzbudzi żadnego entuzjazmu.

Polsce potrzeba mocnych, wyraźnych idei politycznych, określonego programu gospodarczego, zdecydowanego stanowiska wobec żywiołów obcych, żyjących na naszym terenie. Nikt z nawołujących do konsolidacji nie przeskoczy przez sprawę ustroju społecznego, budżetu, etatyzmu, kontroli społeczeństwa nad publiczną gospodarką. Nie pominie się zagadnienia samorządu, ani też, co ważniejsza, nie ominie sprawy konstytucji, wprowadzonej w kwietniu 1935 r. A przede wszystkim zagadnienia żydowskiego nie załatwi się przez antysemickie frazesy, ani neutralność państwa w walce żywiołu polskiego z Żydami; nie usunie się z powierzchni naszego życia politycznego faktu, że to zagadnienie stało się prawno-politycznym zagadnieniem.

Nie wystarczą tu ani statystyki porównawcze, ani obrazek kolorowego ułana, ani uroczystości i rewie narodowe. W zbyt trudnym położeniu jest Polska, by można było ślizgać się po powierzchni życia politycznego, i w imię konsolidacji narodu szukać linii najmniejszego oporu. Jeżeli idzie się tą drogą i na tym przestaje, mamy istotnie — prymitywizm polityczny.

ROMAN RYBARSKI

Prezydent R. P. w Wiśle

Gdynia. (PAAT) Prezydent R. P. wczoraj około 9 specjalnym pociągiem wyjechał z Juraty do Wisły.

Umowa handlowa polsko - turecka

Warszawa. (Tel. wł.) W bieżącym miesiącu wejdzie w życie umowa handlowa polsko - turecka, która zawarta została na zasadzie kontyngentów. Z Turcji sprowadzać będziemy owoce oraz surowce włókiennicze. (w)

Inspekcja „Daru Pomorza“

Gdynia. (PAT) Minister przemysłu i handlu Roman w towarzystwie dyrektora departamentu morskiego inż. Możdżeńskiego przeprowadził inspekcję statku szkolnego Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza“. Po przeglądzie statku na redzie gdyńskiej „Dar Pomorza“ wyszedł na cały dzień na morze, gdzie p. minister zapoznał się szczegółowo ze stanem wyszkolenia uczniów. Minister wyraził swe zadowolenie z wyników przeglądu. W pływaniu letnim zaokrętowanych jest na statku 58 uczniów starszych roczników oraz 82 kandydatów.

Tragiczny piorun w Karwii

Karwia. (PAT) W kąpielisku morskim Karwia podczas krótkotrwałej burzy piorun uderzył w komin jednego budynku i spłynął do pokoju, gdzie poraził trzy osoby: dwie letniczki i rybaczkę. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej letniczki udało się przywrócić do życia, natomiast rybaczka, 30-letnia Helena Mayerowa, zmarła.

Kongres syjonistyczny zamknięty

Wybór naczelnych władz syjonistycznych — Zapomogi z Ameryki będą napływały w dalszym ciągu — Aresztowania Arabów w Palestynie

Zurych (PAT). Zakończyły się obrady kongresu syjonistycznego. Dokonano wyboru egzekutywy w tym samym składzie co dotychczas. Wchodzą do niej zatem, reprezentanci wszystkich grup i partyj politycznych syjonistycznych, m. in. przewodniczący Organizacji dr Weizmann, przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów dr Goldbaum, b. poseł polski Grünbaum, b. poseł Rothenstreich, przewodniczący egzekutywy syjonistycznej w Palestynie Dawid Ben Gorian itd.

Kongres ukonstytuował również wielką radę syjonistyczną, która składać się ma z 72 członków, w tym 7 wirilistów (starzy syjoniści, jak Usyszkin, dr Wise itd.). Wielka rada zebrała się również i dokonała wyboru doradczego komitetu politycznego.

Na posiedzeniu plenarnym kongresu przemawiał dr Weizmann. Dziękował on władzom szwajcarskim za udzielenie gościny, a następnie wyraził nadzieję, że państwo mandatowe spełni wszystko, co jest jego obowiązkiem, aby utrzymać w Palestynie spokój w okresie przejściowym.

Przemówienie swe mówca zakończył apelem do narodu żydowskiego o poparcie żydowskiej ludności Palestyny w jej ciężkim obecnie położeniu.

Jako przedstawiciel opozycji kongresu przemawiał dr Wise, który oświadczył, że powracając obecnie do Ameryki, przyjmuje zobowiązanie uczynienia wszystkich wysiłków, aby zapomogi dla funduszu żydowskiego napływały w dalszym ciągu.

Londyn (ATE). Z Jerozolimy donoszą: W końcu tygodnia aresztowano wielu przywódców arabskich. Aresztowania te nastąpiły w związku z powtarzającymi się ostatnio napadami na Żydów oraz manifestacjami antyżydowskimi na ulicach Jerozolimy. Wśród aresztowanych znajduje się sekretarz narodowego komitetu arabskiego.

Skradli materiał wybuchowy

Policja jest już na tropie sprawców kradzieży

Katowice. (AJS) Policję zagłębiowską postawiła na nogi wiadomość o zuchwałej kradzieży skrzynki materiałów wybuchowych, zawierającej 200 spłonek górniczych. Wóz z materiałami wybuchowymi był wieziony z Będzina i kradzież jednej skrzynki nastąpiła przypuszczalnie w Cynkowej koło Gontkowic. Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

Granat poszarpał 15-letn. chłopca

Jeszcze jedna ofiara własnej nieostrożności

Piotrków, 17. 8. W dniu 14 bm. we wsi Kłudzice, gm. Łączno, zdarzył się niecodzienny wypadek. Oto 15-letni Leon Poździeń z Kłudzic znalazł w polu zapalnik od pocisku artyleryjskiego i przyniósł go do domu. Tutaj młotkiem zaczął zapalnik opukiwać, co w rezultacie wywołało wybuch. Skutki wybuchu były straszne. Poździeń został poraniony w brzuch, ręce i nogi. Życiu jego na szczęście nie zagraża niebezpieczeństwo.

Książe Pszczyński oskarżony

Grozi mu kara za rozpowszechnianie za granicą wiadomości, szkodzących interesom państwa polskiego

Katowice, 17. 8. Dochodzenia karne przeciwko Janowi Henrykowi ks. Pszczyńskiemu (młodszemu) w z ogłoszonym przez niego we wrześniu 1934 roku w londyńskim „Times“ listem otwartym, są już na ukończeniu i w najbliższych dniach prokuratura katowicka sporządzi przeciwko niemu akt oskarżenia.

Książe Jan Henryk Pszczyński będzie odpowiadał za przestępstwo z art. 109 k. k., który powiada: „Kto, będąc obywatelem polskim, rozpowszechnia publicznie za granicą wiadomości nieprawdziwe w celu szkodzenia interesom państwa polskiego, podlega karze więzienia do lat 10“.

Jak wiadomo, młody ks. Pszczyński zabiega usilnie przez swoich adwokatów z Warszawy o dostęp do władz centralnych. Poza tym Jan Henryk Pszczyński stara się za wszelką cenę pogodzić się ze swym ojcem i młodszym bratem. Młody książę bawi obecnie w Polsce za „listem żelaznym“, i był przesłuchiwany w sądzie okręgowym w Katowicach.

Akt oskarżenia oraz rozprawa sądowa przeciwko księciu oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

Wybijanie szyb Żydom

„Nasz Przegląd“ żali się

Warszawa, 17. 8. Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi: Podczas onegdajszych manifestacyj endeckich — jak donoszą z Radzymina — wybito kilkadziesiąt szyb w mieszkaniach żydowskich, m. in. Izraela Wiśniewicza, Borucha Janisza, Szulima Alanta, Szai Pitnickiego i in. Na pomoc zawezwano z Warszawy policję, która zapobiegła dalszym zajściom. Warto zaznaczyć, iż chrześcijanin nazwiskiem Międzik z narażeniem własnego życia — jak podaje „Radio“ — wstawił się za swoimi sąsiadami żydowskimi: Elą Gutmanem i Szlama Kazimierskim, ratując ich przed napaściami endeckimi.

Pod Radzyminem demonstranci endecy próbowali rozebrać mieszczący się na przedmieściu dom żydowski. Nieruchomość ta została też częściowo zdemolowana.

Zanotowano również wypadki pobicia Żydów.

O napadach i rozbijaniu szyb w domach i sklepach żydowskich donoszą również z Marek, Wołomina, Karczewia i innych miasteczek.

*

W Warszawie w czasie zgromadzenia endeków na Rynku Starego Miasta wytłuczono szyby przy ul. Nowomiejskiej w sklepach: Halbzajda i Frajlicha.

Policja prowadzi w tych sprawach dochodzenie.

Proces prasowy „folksfrontowca“

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 9 grudnia ub. r. w gazecie „Dziennik Poranny 5 groszy“ ukazał się artykuł, atakujący ks. Kaczyńskiego, dyrektora KAP. Ks. Kaczyński zaskarżył redaktora odpowiedzialnego tego pisma Zdzisława Andrzejewskiego oraz wydawcę pisma. Wydawca jednak wyraził ubolewanie z powodu treści artykułu i oświadczył, że nie miał wpływu na jego wydrukowanie. Wobec takiego oświadczenia ks. Kaczyński zrzekł się oskarżenia w stosunku do wydawcy. Na rozprawie red. Zdzisław Andrzejewski oświadczył, że chociaż z treścią artykułu nie zgadzał się, jednak go umieścił, albowiem pismo zamieszczało artykuły Związku Nauczycielstwa Polskiego, który to związek był ciągle przedmiotem ataków ze strony KAP. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na 4 miesiące aresztu oraz 500 zł grzywny; karę pozbawienia wolności sąd zawiesił na trzy lata. (w)

Homary polskiego połowu

Gdynia. (PAT) Wczoraj przybył do portu rybackiego w Gdyni z połowów na Morzu Północnym kuter rybaka Lipskiego z Helu, przywożąc po raz pierwszy świeże homary z własnych połowów.

Fundacja lotnicza

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wojskowych zarejestrowało pierwszą fundacje lotniczą ks. arcybiskupa Galla, która przeznaczona jest na kształcenie młodych lotników.

Ruch zarobkowy fryzjerów

Warszawa. (Tel. wł.) Cztery związki zawodowe fryzjerów w stolicy rozpoczęły starania o podwyżkę płac oraz wprowadzenie 46-godzinnego tygodnia pracy. W dniu 23 bm. mija termin postawionego cechom ultimatum. (w)

Zgon 110-letniego

Czerniowce. (PAT) W Ramicul-Sarat zmarł jeden z najstarszych Rumunów, gospodarz Nicolae Gherase, w wieku 110 lat.

Czerwone światełka u rowerów

Warszawa. (Tel. wł.) Władze kierujące komunikacją drogową wydały polecenie, aby od 31 października zostały zaprowadzone przy rowerach latarki tylne z czerwonym światłem. Przypuszcza się, że w ten sposób zmniejszy się ilość wypadków najechania rowerzystów na drogach. (w)

Utonął w potoku 80 cm głębokości

Stanisławów, 17. 8. — W Hryniwicach, pow. Tłumacz, Józef Smolnicki uderzył swego teścia Stawiasza motyką po ręce i skaleczył go do krwi.

Na widok krwi spływającej z ręki teścia Smolnicki począł uciekać w stronę potoku „Dustrów“, a w pogoń za nim puścili się Jan i Stanisław Stawiasze.

Smolnicki przebiegł 320 m i gdy wskoczył do potoku, 80 cm głębokiego w tym miejscu, ze zmęczenia zemdlał i utonął. Obaj Stawiasze z pewnej odległości widzieli, że nie wychodzi on z wody, ale nie pośpieszyli mu z pomocą. Policja wdrożyła dochodzenia. (sc)

Na uboczu

Sprawa „Obrony Ludu“

W jednym z poprzednich numerów „Orędownika“ donosiliśmy, że enpeerowska „Obrona Ludu“ przestała od kilku dni wychodzić. Nie znaliśmy wtedy bliżej powodów, które pismo to skłoniły do zaprzestania wydawnictwa. Po pięciu jednak dniach „Obrona Ludu“ znów wyszła. Na pierwszej jednak stronie nowego numeru bardzo widocznym drukiem umieszczono takie oświadczenie redakcji:

> **„W czasie urlopu wypoczynkowego naczelnego redaktora pojawił się w naszym piśmie, dzięki niedopuszczalnemu przeoczeniu głupawy artykulik o treści jaskrawo wykraczającej przeciwko zasadom elementarnej przyzwoitości. Jako skromne przynajmniej zadośćuczynienie za narażenie czytelników naszego pisma na przeczytanie tego artykuliku, redakcja składa 100 (sto) złotych na biednych miasta Torunia.“**

Do oświadczenia tego nie trzeba zasadniczo nic więcej dodawać. Nie znamy powodów, które skłoniły „Obronę Ludu“ do takiego samobiczowania się. W każdym bądź razie trzeba stwierdzić, że postępek enpeerowskiej „Obrony Ludu“ jest bez precedensu.

Robotników należy karać

W żydowsko-socjalistycznym „Łodzianinie“ (odbitka warszawskiego „Robotnika“, centralnego organu „obrońców proletariatu“) czytamy **dosłownie:**

> „Czy tow. Goliński żądał ukarania robotników za pracę w godzinach nadliczbowych, nie wiemy. Ale jeśli żądał, **to postąpił bezwzględnie uczciwie i zgodnie z sumieniem proletariackim.**“

Zapamiętajcie to sobie robotnicy. „**Robotników należy karać, bo to jest zgodne z sumieniem proletariackim**“ — tak orzekł „miarodajny“ w sprawach „obrony proletariatu“ socjalistyczny „Łodzianin“ — nrze z dnia 15 bm.

Zapamiętajcie — aby tym sługom kapitału żydowskiego przypomnieć to, przy pierwszej lepszej okazji. **Osa.**

Wspaniałe manifestacje Stronnictwa Narodowego

Dalsze szczegóły potężnych manifestacyj Stronnictwa Narodowego w Częstochowie, Wilnie, Lwowie, Wolsztynie Końskich, Kielcach, Rzeszowie, Kaliszu i w Pilźnie

W dalszym ciągu napływają sprawozdania z obchodów urządzonych przez Stronnictwo Narodowe w rocznicę 15 sierpniową.

W Częstochowie

Niedziela, 15 sierpnia. 17 rocznica zwycięstwa Narodu Polskiego nad bolszewizmem. Kraj cały święcił uroczyście tę rocznicę. Częstochowa — jedna z szeregu miejscowości w Polsce, gdzie Stronnictwo Narodowe urządziło Zjazd Okręgowy swych członków. Zjazd objął powiaty: częstochowski, wieluński, radomszczański, włoszczowski i piotrkowski. Już w sobotę grupy rowerowe i kolumny marszowe meldowały swoje przybycie w siedzibie kierownictwa Okręgu.

W niedzielę od rana widać było na mieście szczególne ożywienie. To z różnych stron nadciągały zwarte oddziały Stronnictwa Narodowego na miejsce zbiórki. Co chwila słychać było żywe melodie marszu, w takt których szły oddziały. Najpierw stawiło się Radomsko przy ul. Al. Wolności 18, gdzie mieści się siedziba Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego. W tym miejscu bowiem wyznaczona była zbiórka wszystkich oddziałów. Następnie przy dźwiękach orkiestry przymaszerowały kompanie Straży Porządkowej, miasto Częstochowa, Piotrków i i.

Około godz. 8 rano oddziały gotowe były już do raportu. O godz. 8.30 kierownicy powiatów odebrali raporty od kierowników obwodów. O godz. 8.45 raport ogólny. Orkiestry kolejno grały. Przy dźwiękach marszów kierownik okręgu p. Ryszard Szczęsny odebrał raport od kierowników powiatów i dokonał przeglądu oddziałów.

5000 W SZEREGACH

O godz. 9 zwarte oddziały we wzorowym porządku odmaszerowały na Jasną Górę na uroczyste nabożeństwo. Plac przed szczytem wypełniły oddziały Stronnictwa Narodowego. Las proporców widniał nad głowami rozmodlonego tłumu wiernych przybyłych z całej Polski.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Kubicki w asyście licznego duchowieństwa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Zimniak. Mszy św. wysłuchało około 60 tysięcy wiernych. Po nabożeństwie zwarte oddziały pokrzepione modlitwą maszerowały ulicą N. M. P. w stronę Placu Magistrackiego.

REWIA NARODOWA NA PLACU MAGISTRACKIM

Karne oddziały, sprężysty krok, miarowy oddech, błysk w oczach i rozpromienione twarze wzbudzały podziw wśród zebranych tłumów ludności na chodnikach. Od czasu do czasu sypały się kwiaty na idące kolumny. Od czasu do czasu wręczano kwiaty władzom S. N. Przed Placem Magistrackim pochód zatrzymał się. Szykowano się do defilady. Na plac wniesiono trybunę. Obok trybuny ustawiły się władze Stronnictwa Narodowego, Zarząd Okręgowy, Narodowy Klub Radziecki z prezesem Zarzeckim na czele, zespół redakcyjny „Gazety Narodowej" z mecenasem Marianem Glińskim. Porządek na placu utrzymywała Straż Porządkowa w liczbie 200 ludzi.

Na trybunę wstąpili prezes okręgu p. Piotr Kozerski i kierownik okręgu p. Ryszard Szczęsny. Zagrała orkiestra. Tłum zniecierpliwiał. Rozpoczęła się defilada. Na czele szedł p. Strzelecki w towarzystwie dwóch adiutantów. On sprawował sprężyście tak jak w roku ubiegłym komendę nad całością. Najpierw szło miasto. Miarowy krok, wyrównane szeregi, jasne koszule były przedmiotem żywiołowych owacyj społeczeństwa polskiego.

Następnie Radomsko. Na czele idzie prezes inż. Waliński z prezesem Gomulińskim i Bańcerkiem. Za nimi orkiestra „Sokoła", za orkiestrą oddziały S. N. Idą i idą. Słychać tylko stuk butów o bruk. Widać wzniesione ręce. Wszyscy patrzą na prawo. Chylą się sztandary i proporce. Oddziały maszerują miarowo i zdecydowanie, postawą



Ubiegłą niedzielę, 15 sierpnia, cała polska Łódź przeżyła pod wrażeniem imponujących uroczystości narodowych. Obszerne sprawozdanie z obchodu, zorganizowanego przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi, podawaliśmy w numerze środowym „Orędownika". Na zdjęciu fragment z tych uroczystości: msza św., odprawiona przy zewnętrznym ołtarzu kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

swoją wzbudzają podziw. Rozlegają się okrzyki na cześć Stronnictwa Narodowego. Po Radomsku idzie powiat częstochowski. Następnie powiat wieluński, powiat włoszczowski, powiat piotrkowski. Orkiestry ciągle grają. Kończą się kolumny piesze. Nadjeżdżają oddziały rowerowe, barwnie ubrane. Prowadzi je p. Gampf, student z Piotrkowa. Za oddziałami rowerowymi jedzie banderia konna. Na czele jedzie p. Kobyłkiewicz. Banderia zamyka pochód. Defilada oddziałów trwała około godziny. Brało w niej udział pięć tysięcy członków S. N.

10.000 TYSIĘCY NA WIECU

Po defiladzie oddziały S. N. udały się na plac przy ul. Kilińskiego 18. Plac zapełnił się morzem głów ludzkich. Na placu ustawiono podium i trybunę. Plac był udekorowany. Przed podium ustawiły się sztandary i proporce. Miejsce na podium zajęły władze S .N. Wiec zagaił prezes S. N. Piotr Kozerski, po czym udzielił głosu p. Ryszardowi Szczęsnemu, który w przemówieniu swym mocnym, jasnym i wyrazistym omówił rok 1920 i jego znaczenie. Zwrócił uwagę na wnioski stąd płynące, powiedział, że w 1920 r. dokonało się niebywałe zjednoczenie Narodu Polskiego, który wspólnym wysiłkiem zmiażdżył wroga na polach Radzymina.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Janowi Barańskiemu, który w płomiennym przemówieniu odmalował walkę chłopa o chleb, o miasto polskie. Mówca podkreślił w swym przemówieniu, że masy chłopskie są źródłem istotnym siły twórczej Narodu, że rozbudzona dzisiejsza wieś idzie w szeregach, walcząc o Wielką Polskę, w której nie będzie bezrobotnych, nie będzie głodnych, a wieś spełni swoją wielką i historyczną rolę dla Narodu i Państwa.

Na wsi nie ma miejsca dziś dla żadnej mętnej pracy, jest tylko miejsce na jedyną organizację Stronnictwa Narodowego. Przez Stronnictwo Narodowe do Wielkiej Polski. Przemówienie to rozentuzjazmowani zebrani przerywali często huraganem oklasków.

Następnie krótko przemówił p. Popowski z Piotrkowa. Na zakończenie uroczystej akademii odczytano rezolucję, którą zebrani przyjęli jednomyślnie stojąc i wznosząc żywiołowe okrzyki na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego.

Hymnem Młodych zakończono tę uroczystość. Dodać jeszcze trzeba, że w czasie przemarszu oddziałów Stronnictwa Narodowego w szeregach nie wznoszono żadnych okrzyków, zgodnie z poleceniem władz Stronnictwa Narodowego. Niesiono natomiast transparenty, które publiczność żywo czytała. Treść transparentów była następująca: „Bezbożników i masonów do kryminału", „Jednoczą zasady, a nie posady", „Niech żyje Wódz Narodu Roman Dmowski", „Stronnictwo Narodowe zbrojnym pogotowiem Narodu", „Usunąć Żydów z wojska", itp.

Owocarnie i herbaciarnie żydowskie w tę niedzielę były pozamykane. Na mieście nie było policji, natomiast silnie skonsygnowane oddziały policyjne znajdowały się w komendzie powiatowej P. P. i w komisariacie.

Do ogólnego sprawozdania słów kilka chcemy poświęcić uroczystości „sanacyjnej". Na kilka dni przed 15 sierpnia miasto, oblepione odezwami, w których zachęcano społeczeństwo do wzięcia tłumnego udziału w uroczystości „sanacyjnej". Przewidując jednak niklą frekwencję organizatorzy spod znaku b. BBWR. przenieśli się z Placu Magistrackiego w tym roku w dzielnicę żydowską. Ogółem w uroczystości „sanacyjnej" brało udział najwyżej 200 osób.

Zjazd w Wolsztynie

W niedzielę, dnia 15 bm., w 17 rocznicę „Cudu nad Wisłą" odbył się w Wolsztynie imponujący zjazd powiatowy Stronnictwa Narodowego

Do zbiórki na boisku „Sokoła" w karnych szeregach stanęło przeszło 2000 osób. Liczba ta jednak zwiększała się z każdą minutą, gdyż stale przybywały nowe oddziały. Do raportu, który odebrał kier. wojew. dr Wróbel, stanęło 2.800 osób. Po raporcie nastąpił przegląd szeregów i wymarsz do kościoła z orkiestrą na czele. Olbrzymi pochód z sztandarami i transparentami budził zachwyt i podziw mieszkańców Wolsztyna.

Po południu w ogrodzie Strzelnicy odbyło się wielkie zebranie, w którym udział wzięło przeszło 4000 osób.

Wspaniała manifestacja narodowców w Wolsztynie udała się pod każdym względem.

We Lwowie

Dnia 15 bm. staraniem Stronnictwa Narodowego we Lwowie odbył się dorocznym zwyczajem manifestacyjny obchód ku uczczeniu 17-lecia zwycięstwa pod Warszawą. Zaraz na wstępie należy zaznaczyć, że obchody takie odbyły się w całym szeregu miast i miasteczek Małopolski Wschodniej, w których istnieją placówki Obozu Narodowego. Jak wynika z nadesłanych relacyj — w uroczystościach wzięło tłumny udział polskie społeczeństwo, dając w ten sposób wyraz swoim uczuciom. Szczególnie uroczysty przebieg miała manifestacja we Lwowie.

W godzinach rannych odbyła się zbiórka poszczególnych organizacyj Obozu Narodowego, a to „Pracy Polskiej" oraz oddziałów Stronnictwa Narodowego, Narodowej Org. Kobiet i in. Na kilka minut przed godz. 10 nastąpił przemarsz oddziałów, poprzedzanych przez poczty sztandarowe i władze organizacyjne do lwowskiej katedry, gdzie o godz. 10 zaczęło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa dra Eugeniusza Baziaka.

Po zakończeniu nabożeństwa śpiewem „Boże coś Polskę" uformował się podzielony na karne oddziały pochód, na czele którego szły poczty sztandarowe i władze organizacyjne z prezesem zarządu okr. Stronnictwa Narodowego, prof. Głąbińskim na czele. Przy dźwiękach dwóch orkiestr oddziały narodowców, serdecznie witane przez zalegające chodniki tłumy, przeszły pod Teatr Wielki. Fronton teatru był na tę chwilę pięknie przybrany flagami państwowymi oraz emblematami narodowymi. Z wysokości balkonu I. p. spływały wielkie zielone flagi z biało-czerwonym szczerbcem Chrobrego, w pośrodku zaś widniał portret Romana Dmowskiego. Megafony umożliwiły przeszło 5.000 może uczestnikom obchodu wysłuchanie przemówień, które wygłosili Józef Romański, prof. Głąbiński, Adolf Cieński, Maria Demelówna i inni.

W Wilnie i na Wileńszczyźnie

Także w Wilnie i na całej Wileńszczyźnie odbyły się wspaniałe manifestacje Stronnictwa Narodowego w rocznicę „Cudu nad Wisłą".

W Wilnie Stronnictwo Narodowe zwołało zgromadzenie publiczne swych członków i sympatyków. Obszerne podwórze domu przy ul. Mostowej 1 wypełnił tłum narodowców. W głębi widniało podwyższenie dla prezydium ozdobione „mieczami Chrobrego". Porządku doglądała straż porządkowa S. N. z biało-czerwonymi opaskami na rękawach.

Przemawiali kolejno dr M. Grużewski, dr Z Fedorowicz i p. S. Łochtin.

Zgromadzeni narodowcy hucznymi oklaskami nagrodzili mówców. Zebranie zakończono Hymnem Młodych i okrzykami na cześć przywódców Stronnictwa Narodowego.

W Oczmianie odbyło się zebranie Str. Narodowego przy udziale 600 osób. Przemawiał red. P. Kownacki. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych wśród entuzjastycznego nastroju.

W Nowej Wilejce do licznie zgro-

madzonych członków przemawiał nt. niebezpieczeństwa komunizmu p. W. Limanowski z Wilna. Zebranie zamknięto Hymnem Młodych.

W Postawach na zebraniu Str. Nar. przemawiał red. St. Kodź. Odbyły się też zebrania w Wojstomiu, Niemenczynie i innych miejscowościach.

W Kaliszu

Kalisz, 17. 8. Po raz pierwszy Stronnictwo Narodowe w Kaliszu zorganizowało w tym roku uroczysty obchód rocznicy zwycięstwa 15 sierpnia. Atmosfera panująca od kilku tygodni w związku z walką o rynek Dekerta przyczyniła się do żywiołowego wprost przebiegu manifestacji. Już na kilka dni przed 15 sierpnia miasto pokryte zostało afiszami krótko a dobitnie mówiącymi o ważności dzisiejszej chwili w walce o odżydzenie Polski. Masowo kolportowana była „Jednodniówka" wydana przez Str. Narodowe.

W niedzielę od rana przeciągały przez miasto oddziały jasnych koszul maszerujące na miejsce zbiórki. O godzinie 10 nastąpił raport, który odebrał prezes S. N. p. Ignacy Chrystowski. Oddziały S. N. ze sztandarami i proporcami na czele przy dźwiękach orkiestry odmaszerowały do kościoła oo. Franciszkanów na uroczystą sumę. Olbrzymi narodowy pochód w pewnym momencie spotkał się na ulicy Piłsudskiego z maszerującym na defiladę wojskiem, co wywołało żywiołową manifestacje na cześć armii narodowej.

W czasie sumy zostały poświęcone trzy nowe proporce. Kulminacyjnym punktem uroczystości była defilada szeregów narodowych prowadzona przez p. J. Mirochnę i p. T. Zielińskiego, a którą odebrał delegat Zarządu Głównego S. N. mgr. Stefan Niebudek oraz prezes Ignacy Chrystowski. Na szczególne podkreślenie zasługuje nienotowany dotąd nigdy entuzjazm publiczności, która defilujące oddziały zasypywała kwiatami, a okrzykami i brawami chwilami zupełnie głuszyła orkiestrę.



Powszechną uwagę i entuzjazm publiczności wzbudzał liczny oddział członkiń Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

Mimo pory obiadowej na wiecu urządzonym na sławnym już dziś rynku Dekerta obecnych było 7000 ludzi. Cały ten olbrzymi tłum z zapartym oddechem wysłuchał świetnych i głębokich przemówień prelegentów. Pierwszy przemawiał prezes S. N. p. Ignacy Chrystowski, który wykazał analogię między rokiem obecnym a 1920 i konieczność solidarnej walki całego narodu polskiego w walce z żydo-komuną. Fakt, iż mówca przemawiał tuż obok linii demarkacyjnej biegnącej przez środek rynku nadał jego przemówieniu specjalnie duże znaczenia. Drugi z kolei przemawiał mgr Stefan Niebudek, sekretarz Zarządu Głównego. Uwydatnił on istotę obchodzonego święta i przytoczył szereg komunikatów z czasów walk polsko-bolszewickich, wybitnie świadczących o charakterze tych walk. Następny mówca p. Odrobny z Poznania omówił rolę komunizmu w roku 1920 i obecnie. Na zakończenie uroczystości odmówiono modlitwę o Wielką Polskę, oraz odczytano rezolucje.

Potężnym Hymnem Młodych zgromadzenie zamknięto.

Po wiecu honorowy oddział Stron. Narodowego wraz ze sztandarami udał się pod pomnik poległych żołnierzy, gdzie złożył wieniec.

Niedzielna manifestacja narodowego Kalisza wryła się głęboko w serca całego społeczeństwa kaliskiego, była bowiem pierwszą w Kaliszu manifestacją, w czasie której społeczeństwo jawnie ukazało swoje narodowe oblicze.



15 sierpnia w Łodzi. Na filmie od góry: 1) Czoło pochodu narodowego tworzyli: mec. Kowalski, dr Tadeusz Bielecki z Warszawy i mec. Szwajdler. 2) Grupa dzieci w pochodzie. 3) Delegacja Stronnictwa Narodowego składa piękny wieniec przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki. 4) Władze S. N. przyjmują defiladę. 5) Jeden z transparentów niesionych w pochodzie.

W Kielcach

Kielce, 17. 8. W ramach uroczystości związanych z 17 rocznicą „Cudu nad Wisłą" o godz. 10 odbyło się nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Krzyża, następnie o godz. 14 w lokalu S. N. w Kielcach, Plac Wolności 3 odbyła się uroczysta akademia.

Przewodniczył p. plk Nowak wygłaszając słowo wstępne, następnie przemówienie wygłosił p. Zbigniew Amster ze Lwowa. Jako ostatni przemówił p. Bogdan Białkowski, który po swym przemówieniu odczytał rezolucję entuzjastycznie przyjętą przez zgromadzonych. Po okrzykach na cześć Obozu Narodowego, Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego i odśpiewaniu Hymnu Młodych zgromadzenie rozwiązano. Tego samego dnia od samego rana członkowie Stronnictwa prowadzili kolportaż ulotki pt. „Polacy". Zaznaczyć należy, że socjaliści tego dnia kilkakrotnie napadali na narodowców.

Tego samego dnia odbyło się zebranie obwodowe w Kuźnickach, pow. kieleckiego. Przemawiali delegaci zarządu powiatowego pp. Jan Sikorski i Kazimierz Buss.

W Bodzentynie przemawiał p. Stanisław Kolanowski, del. zarz. powiat. z Kielc.

W Wolicy odbyła się uroczysta akademia z przedstawieniem. Z Kielc przemawiali del. zarz. powiat. pp. Zbigniew Amster i Władysław Górski.

Na wszystkich zebraniach nastrój panował podniosły, dający zdecydowaną odpowiedź na zakusy żydowsko-komunistyczne. (kb)

W Końskich

Końskie, 16. 8. Stronnictwo Narodowe w Końskich w dniu 15 sierpnia, jako w rocznicę „Cudu nad Wisłą", urządziło zjazd powiatowy.

Z soboty na niedzielę w nocy nieznani sprawcy udekorowali całe miasto napisami: „Niech żyje armia narodowa!", „Precz z żydo-komuną!"... Specjalną uwagę zwracał napis w paru punktach miasta „Precz z Żydami!"... Napisy te wzbudzały duże zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego, natomiast wściekłość wśród Żydów.

W dniu 15 sierpnia pomimo szalejącej burzy rano, oraz odpustów w Skotnikach, Lipie, tam gdzie S. N. posiada duże wpływy, na boisku „Sokoła" zebrały się wszystkie placówki w komplecie z czterema proporcami.

Po odebraniu raportu przy dźwiękach orkiestry wyruszyły kompanie narodowców do kościoła na uroczystą sumę. Na ulicy Zamkowej spotkano wojsko powracające z defilady. Armie obsypano kwiatami, a okrzykom „Niech żyje armia narodowa!" nie było końca.

Uroczystą sumę odprawił ks. Piwowarczyk, a kazanie wygłosił ks. Choloński.

Podczas powrotu z kościoła na boisko „Sokoła" kompanie narodowców zostały obrzucone kwiatami, a publiczność wzniosła okrzyki na cześć Obozu Narodowego.

Na boisku „Sokoła" przed władzami S. N. odbyła się defilada, po czym p. Froelich Stan., prezes powiatowy S. N., zagaił akademię, nawiązując do rocznicy „Cudu nad Wisłą" w roku 1920. Z kolei p. Tadeusz Rakowski z Opoczna wygłosił przemówienie na temat „Obóz Narodowy w walce z komuną". Z kolei przemawiał jeszcze p. Miecz. Brzuchania nt. „Nowa taktyka Kominternu" oraz p. Stan. Froelich, po czym akademię w entuzjastycznym nastroju zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Sierpniowa rewia Obozu Narodowego w Końskich wypadła imponująco. (B)

W Pilźnie

W dniu 15 sierpnia rb. z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą" Stronnictwo Narodowe powiatu dębickiego obchodziło tę wiekopomną chwilę bardzo uroczyście w miasteczku Pilźnie, położonym w zachodnim krańcu powiatu. Z obchodem „Cudu nad Wisłą" połączone zostało poświęcenie proporca miejscowego koła.

Już z rana poczęły napływać grupy członków Stronnictwa z powiatu — wszystkie zwarcie i karnie. O godz. 9.30 z parku „Sokoła" rusza pochód złożony z około 600 członków, przeważnie młodzieży, do kościoła oo Karmelitów na uroczystą sumę. Pochód poprzedza miejscowa orkiestra „Lutni". Na czele pochodu maszerują przywódcy ruchu z delegatem zarządu okręg. z Krakowa p. Mirochną. Z szeregów padają ustawiczne okrzyki na cześć Obozu Narodowego i przywódcy Romana Dmowskiego, antyżydowskie i antykomunistyczne, podchwytywane przez publiczność. W kościele uroczysta suma, poświęcenie proporca i kazanie o. karmelity robiły potężne wrażenie.

Po sumie odbyło się zgromadzenie publiczne pod gołym niebem w parku „Sokoła", w którym wzięło udział blisko 1.500 osób. Przemawiali mgr Stanisław Szczeklik, p. Stanisław Mirochna, delegat zarządu okręg. w Krakowie, przewodniczył i zagaił zgromadzenie p. Franciszek Przybyło z Pilzna. Deklamacje wygłosili 12-letni S. Ogrodnik ze wsi Chotowy, 10-letnia Kalińska z Dębicy i Wanda Kubasówna z Dulczówki.

Wspaniała uroczystość narodowa wywarła na społeczeństwie pilzneńskim potężne wrażenie.

W Rzeszowie

Obchód „Cudu nad Wisłą" obchodzony przez Stronnictwo narodowe w Rzeszowie wypadł nadzwyczaj okazale. W dniu 15 bm. w wypełnionej po brzegi sali „Sokoła" odbyła się akademia, na której przemawiali: dr Rąb z Rzeszowa, dr Wodzinowski ze Lwowa i kierownik powiatowy S. N. p. Jan Draus, rolnik ze Świlczy. Zgromadzenie w podniosłym nastroju przeciągło się do późnych godzin. Akademię zakończono uchwaleniem rezolucji, modlitwą za Wielką Polskę i Hymnem Młodych.

Straszliwa nawałnica nad powiatem rybnickim

Przeszło 30 masztów przewodów elektrycznych wywrócono — Wody uniosły kilka mostów — Piorun zabił matkę czworga dzieci i ciężko ranił syna

Rybnik, 17. 8. W nocy z 13 na 14 bm. przeszła nad powiatem rybnickim straszna burza, połączona z silną wichurą, ulewnym deszczem i gradobiciem. Obecnie nadchodzą dopiero wiadomości o olbrzymich szkodach, jakie burza wyrządziła.

W gminie Lubomia burza uszkodziła poważnie przewody elektryczne i telefoniczne. Przeszło 30 masztów przewodów elektrycznych zostało wywróconych. Dachy kilku domów pokrytych dachówką zostały znacznie uszkodzone a w pewnej stodole wichura wywróciła całą ścianę. Drogi polne i położone na nich mosty uległy zniszczeniu. Wezbrane wody potoków uniosły kilka mostów. Piwnice niżej położonych domów zostały zalane olbrzymimi masami wód. Poważne szkody wyrządziła burza w plantacjach tytoniu znajdujących się na terenie gminy Lubomia. Silna wichura wyrwała z korzeniami dziesiątki drzew w sadach i lasach.

W gminie Syrynia zerwane zostały na przestrzeni kilka kilometrów przewody elektryczne, wywrócone słupy elektryczne oraz zniszczone 3 mosty na drogach gminnych. Kilka dachów domów prywatnych zostało zerwanych.

W jednym wypadku, gdzie chlew położony był w nizinie, utopiło się 5 prosiąt i większa ilość drobiu. Znaczne szkody wyrządzone zostały w sadach. W czasie burzy piorun uderzył w wieżę miejscowego kościoła parafialnego, uszkadzając ją znacznie. W Skrzyszowie uderzył piorun w dom rolnika Alojzego Hermana, gdzie zabił na miejscu właścicielkę mieszkania Anastazję Oślizlokową, matkę czworga dzieci. Ponadto ciężkiemu poparzeniu uległ syn zabitej 12-letni Rudolf.

W Mszanie piorun uderzył w gospodę Edwarda Fojcika, wyrządzając szkodę w wysokości 500 zł. W Skrbeńsku piorun wzniecił pożar w stodole rolnika Franciszka Lercha. Stodoła spaliła się. Szkody wynoszą 2000 zł. W Olzie piorun uderzył w dom Wilhelma Gąsiora i wyrządził szkodę na sumę 600 zł. W Bukowie piorun wzniecił pożar w stodole Jana Czornego, która uległa doszczętnemu zniszczeniu wraz z tegorocznymi zbiorami. Szkoda wynosi 7200 zł. (p)

Klepał kosę na... granacie!

Wybuch granatu urwał mu prawą dłoń

Stanisławów, 17. 8. W Kornieczu, pow. Kołomyja, Michał Laskowski klepał kosę na granacie, który nabył od miejscowego cygana. W pewnej chwili granat pod wpływem klepania eksplodował urywając Laskowskiemu prawą dłoń. Nieszczęśliwego w groźnym stanie przewieziono do szpitala powszechnego. (sc)



Mohammed Zafarullah Khan, minister indyjskiego cesarstwa Chandri i członek rady wykonawczej przy wicekrólu Indii, bawi obecnie w Europie i własnym samolotem typu „Loockheed Electra" składa wizyty w stolicach państw europejskich, prowadząc rozmowy z przedstawicielami sfer przemysłowych i handlowych. Obecnie min. Khan (na zdjęciu po prawej), zatrzymał się na kilka dni w Warszawie.

Łódzkie widoki

Zdumiona „Iskra"

Istnieje w Polsce mało znana agencja prasowa pn. „Iskra", której jedynym — zdaje się — źródłem utrzymania jest „robienie" płatnych wywiadów z różnymi instytucjami państwowymi i samorządowymi. Poza tym od czasu do czasu rozsyła oszczerstwa i paszkwile, wymierzone przeciwko Obozowi Narodowemu.

Ostatnio w pismach żydowsko-„sanacyjnych" a także w komunizującym łódzkim „Głosie Porannym" i „ozonowym" „Kurierze Łódzkim" ukazał się reportaż wysłannika agencji „Iskra", niejakiego Paca pt. „Łódź pracuje..." Przyznajemy z góry, iż na reportaż ten „rzuciliśmy się" z wielkim zainteresowaniem, sądząc, że autor pokaże nam Łódź z takiej strony, z jakiej my tu na miejscu jej nie znamy... Niestety, p. Pac nic nam ciekawego nie powiedział. Cały reportaż ubrał w formę rozmowy z tymczasowym prezydentem m. Łodzi p. Godlewskim, który tak oto rozpoczął pogawędkę:

„Tu się rodzi nowy człowiek Polski, nowy stan ludzki..."

„Dziękuję ślicznie za „nowego człowieka" łódzkiego pochodzenia — spróbowałem ironizować."

„Owszem, Polska kiedyś podziękuje tej Łodzi, którą dziś traktuje jak najbardziej „wredne", złe, cuchnące środowisko. Nie jestem urodzonym łodzianinem i przyznaję: **obejmowałem tutejszy mój posterunek z niechęcią, z uprzedzeniem, jak żołnierz spełniając ciężki rozkaz."**

Dzisiaj p. prezydent jest zachwycony Łodzią — pod swoimi rządami:

„Chce pan zobaczyć, co się w Łodzi robi, jak się rozwija jako miasto? Proszę, wszystkie moje resorty są do pana dyspozycji. Może pan wszystko oglądać, wszystko wiedzieć. Nie był pan w Łodzi parę lat? Ach, w takim razie nie obawiam się o wrażenie — **spostrzeże pan napewno zmiany, wielkie zmiany."**

Przedstawiciel agencji „Iskra" spostrzegł wszystkie „wielkie" zmiany i tak je opisał:

„Dostałem przewodnika, oddawano mnie z rąk do rąk z rekomendacją pozwalania na wścibianie dziennikarskiego nosa wszędzie. Jeździłem autem hen poza Łódź, dokąd ten kolos zaczyna wyciągać swe ulice, **chodziłem piechotą po ziemi,** patrzyłem, słuchałem, notowałem cyfry, dane, fakty — rzeczy już dokonane i projekty.

Jestem zdumiony!"

Przedstawiciel agencji „Iskra" — „chodził piechotą po ziemi" (a po czym pan miał chodzić — po niebie?) — i jest **zdumiony...** Czym?

Tego nie powiedział ani p. Godlewski, ani przedstawiciel „Iskry"... A szkoda, bo to byłoby najciekawsze. Ale w takim razie poco ten nic nie mówiący **reportaż? Poco ten szum?**

OSA

Poświęcenie „Strzechy Narodowej" w Ujsołach

Otwarcie i poświęcenie nowej świetlicy dla organizacyj narodowych — W uroczystości wzięli udział: prezes K. Wierczak z Warszawy i red. „Orędownika" A. Trella z Poznania

Żywiec, 17. 8. — Tuż pod granicą czeskosłowacką w powiecie żywieckim, obok straszliwie zażydzonego miasteczka Rayczy, we wsi Ujsoły w dniu 15 bm. poświęcono i otwarto nową świetlicę dla organizacyj narodowych, w domu, który przejęła spółdzielnia „Polska Strzecha", po wyjeżdżającym na Pomorze działaczu narodowym p. Bryji.

Członkowie Stronnictwa Narodowego i „Pracy Polskiej" przeszli w pochodzie ze sztandarem do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił i wygłosił piękne kazanie na temat niebezpieczeństwa komunizmu w Polsce ks. Andrzej Leśniak z Ujsół, który następnie poświęcił świetlicę oraz wygłosił podniosłe przemówienie okolicznościowe.

Uroczystą akademię publiczną przy doszczętnie wypełnionej sali zagaił prezes okręgu cieszyńsko - podhalańskiego red. E. Zajączek, witając wiceprezesa Zarządu Głównego p. Karola Wierczaka z Warszawy, redaktora „Orędownika" p. A. Trellę z Poznania, oraz zebranych.

Jako pierwszy przemawiał wiceprezes K. Wierczak, który w pięknym, gorącym przemówieniu przedstawił tradycję ruchu narodowego na Podhalu z świetlaną postacią pierwszego organizatora ludu ks. St. Stojałowskiego, życząc na koniec, ażeby ta kresowa placówka była kuźnią, w której zostanie wykuta „narodowa, jedna myśl — a z niej narodowy czyn".

Redaktor „Orędownika" p. A. Trella przemawiał na temat konieczności codziennej pracy realnej — dla Polski, narodu i siebie, co wobec olbrzymiego zaniedbania tutejszych okolic w porównaniu z zachodem Polski jest palącą koniecznością.

Imieniem zarządu „Strzechy Polskiej" przemawiał p. Miodoński z Bielska, składając życzenia rozwoju, po czym zabrał głos p. Bartyzel z Bielska, który ostro potępił korzeniące się gdzieniegdzie bierne biadanie i narzekanie, — „prawdziwy Polak nie narzeka a zaciska zęby i pracuje, realizując program Wielkiej Polski" — zakończył p. Bartyzel.

Z ramienia zarządu pow. z Bielska życzenia składał p. Krupa, kier. powiatowy. Poezje K. Dobrzyńskiego recytował najmłodszy pracownik „Domu Polskiego" w Bielsku Stefan Graboń.

Na zakończenie przemawiał red. E. Zajączek, obrazując fazy rozwoju myśli narodowej w okolicy i Ujsołach, oraz apelując o spotęgowanie wiary i walki o ideały narodowe.

Po przerwie obiadowej odbył się w sali „Strzechy Narodowej" kurs samorządowy z udziałem wiceprezesa Zarządu Głównego S. N., K. Wierczaka z Warszawy, w którym wzięli udział członkowie kół S. N. z okolicy.

Z dniem tym otwarty został jako własność organizacyj narodowych: Stron. Narodowego, „Pracy Polskiej" i Nar. Organizacji Kobiet dom, w którym będzie się mieściła siedziba tych organizacyj, z dużą salą dla zebrań i na świetlicę, oraz pewnego rodzaju stacja turystyczna dla turystów - narodowców z całej Polski, którzy przyjadą korzystać z uroczych gór zachodniego Beskidu. A trzeba dodać, że ta część gór, jak również same Ujsoły z licznymi przysiółkami są prawie wolne od Żydów, którzy za to obsiedli szarańczą chmarą sąsiednią Rayczę, robiąc z niej istną Palestynę.

Oby w najkrótszym czasie spolszczona Raycza dała zamiast Żydom — przytułek i chleb ubogiej ludności tej okolicy Podhala. „Szczęść Boże!"

J. PIETRZYK Bielsko.

Jarmark w Jarocinie bez Żydów

Jarocin, 17. 8. W dniu 25 bm. odbędzie się w Jarocinie jarmark ogólny bez Żydów. Wydział Gospodarczy Str. Narodowego łącznie z Tow. Kupców wykupił wszystkie stoiska jarmarczne i miejsca oddawać będzie jedynie kupcom chrześcijańskim.

Siódmy syn

Nowy Sącz. (PAT) W Piwnicznej urodził się w rodzinie Macieja Broniszewskiego siódmy syn. W związku z tym Prezydent R. P. na prośbę ojca zgodził się zostać ojcem chrzestnym. Dziecko do chrztu w imieniu Prezydenta R. P. trzymał starosta dr Łach, który wręczył rodzicom książeczkę P. K. O. na zł 50 od Prezydenta R. P.

Syjonizm i Kongresy

Treść obrad międzynarodówki żydowskiej w Zurychu — Czy będzie nowa Palestyna? Tajność właściwych obrad

Łódź, 17. 8. Data 4 sierpnia 1937 roku jest datą pamiętną dla Żydów, a i my Polacy, dobrze ją sobie zapamiętamy. Tego dnia bowiem w Zurychu w Szwajcarii o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady XX Kongresu Syjonistycznego. Był to kongres jubileuszowy — po pierwsze jako dwudziesty z rzędu, a po drugie — w roku bieżącym mija 40 lat od zebrania się I kongresu w Bazylei, na którym Herzl wygłosił program syjonistyczny i zainaugurował nową epokę w dziejach narodu żydowskiego.

Z okazji Kongresu, mającego zadecydować o powstaniu państwa żydowskiego, przypomnijmy sobie co to jest.

SYJONIZM I JEGO DZIEJE

Jest to swego rodzaju nacjonalizm żydowski, dążący do odbudowania państwa żydowskiego w Palestynie sformułowany w 1897 roku przez Wiedeńczyka Teodora Herzla rozszerzał się stopniowo. Początkowo miał w społeczeństwie żydowskim wrogów, lecz wkrótce zapanował nad całym żydostwem. Dlaczego? — odpowiemy później, obecnie zacytujmy „Gazetę Kongresową nr 2 z 7. 8. 37.

„Zaczęliśmy od małej garstki, a dziś jesteśmy ruchem milionów. Kiedyśmy podjęli walkę o wyzwolenie narodu, spotkaliśmy się z nienawiścią i szyderstwem panujących kół żydowskich. Dziś opozycja w narodzie prawie zupełnie ustała, a spotykamy się tylko jeszcze z obojętnością i niewiarą."

Na czele syjonizmu stoi tzw. Agencja Żydowska — Council Jewish Agency, powstała dzięki nie wyborom demokratycznym, ale delegaturom z wszystkich większych partyj żydowskich i świata. Jej organem wykonawczym jest tzw. Egzekutywa Syjonistyczna. Poza tym decydują o ważniejszych sprawach Kongresy, zwoływane, co pare lat.

Jak są wybierani posłowie na Kongres. Otóż każda rodzina żydowska wpłaca za prawo głosu pewną sumę na cele palestyńskie. Kwota ta nazywa się „szeklem".

W obecnym roku było „1.228.122 uprawnionych do głosowania szeklowców. 42 okręgów wyborczych. Z tego: wybory odbyły się w 16 okręgach, a w 26 okręgach nie było wyborów na zasadzie uzgodnienia list wyborczych między partiami."

(Ze sprawozdania dra Gronemana, przew. Sądu Kongresowego i przedstawiciela Komisji Organizacyjnej.)

Biorąc przeciętnie rodzinę żydowską za 5 osób, otrzymamy 6.000.000 Żydów. Liczba ta stanowi połowę Żydów na świecie, po odliczeniu Żydów sowieckich, którzy udziału w głosowaniu nie brali.

Na prezydenta Kongresu obecnego wybrano **A. M. Usyszkina,** członka Egzekutywy (Palestyna), a na członków: **rabina Stephena Wise'a,** przywódcę Żydów amerykańskich, znanego z swych **antypolskich** wystąpień, **rabina Berlina** — (Mizrachi — Anglia), dyr. Goldmana (ogólni syjoniści grupa A), **dr Machowera** (Judenstaatpartei — Partia Państwa Żydowskiego, **dr Schmoraka, inż. Kaplańskiego, inż. rabina Josefa Sprincaka.**

Tak się przedstawia obecna sytuacja polityczna syjonizmu, taki jest **Reissa, rabina Josefa Sprincaka.** ka, a raczej pewne spory toczą się tylko na temat przyjęcia lub odrzucenia propozycji angielskiej podziału Palestyny. Przebieg obrad streścimy, podając tylko krótkie punkty za i przeciw podziałowi.

ZA podziałem przemawiają następujące argumenty:

1. Żydzi zawładną tymczasem 1/5 Palestyny.

2. Żydzi otrzymują najlepszą glebę uprawną Palestyny.

3. 3/4 brzegu morskiego należeć będzie do Żydów.

4. Państwo żydowskie będzie należeć do Ligi Narodów, a przedstawiciele jego będą mogli występować przeciw państwom europejskim.

5. Anglia zagwarantuje pożyczkę dla państwa żydowskiego.

6. Wszelkie koncesje na terenie państwa żydowskiego staną się własnością Żydów.

7. Cała Galilea stanie się własnością Żydów.

PRZECIW PODZIAŁOWI:

1. Mandat angielski i deklaracja Balfoura tracą swą moc.

2. Ziemie w Transjordanii przejdą do Arabów.

3. Jerozolima pod panowaniem Arabów.

4. **Przejściowy mandat nad Haifą.** Ako i Twerią.

5. Okres przejściowy o niewyraźnym przeznaczeniu.

Jaką decyzję powziął Kongres — wiadomo.

Dla zaznaczenia niesłychanego wpływu Żydów w Szwajcarii, gdzie odbywa się Kongres, przytoczymy telegram z Kongresu, opublikowany w prasie żydowskiej:

„Zurych, 7. Palkor. W niedzielę odbędzie się w sali teatru „Casino" w Bazylei, gdzie przed 40 laty został otwarty przez Herzla pierwszy Kongres Syjonistyczny w roku 1897 — uroczyste jubileuszowe posiedzenie 20 Kongresu dla uczczenia tej historycznej rocznicy, zamykającej 40-letnią epokę politycznego syjonizmu.

W niedzielę rano odjeżdża z Zurychu do Bazylei cały Kongres. 500 delegatów, tysiące gości, jako też cała egzekutywa i liczni przedstawiciele prasy. **Odjazd nastąpi w niedzielę rano specjalnym pociągiem, którego pasażerowie będą obsłużeni specjalnymi biletami z hebrajskim napisem i zaopatrzonymi oficjalnym znakiem Kongresu. !!!!"**

W swoim czasie z okazji Kongresu wspomnieliśmy o tajnych naradach Żydów w roku 1897, których rezultatem były „Protokóły Mędrców Syjonu".

Obecnie nie robi się już żadnej tajemnicy z tego, że **wybitniejsi Żydzi będą** obradować tajnie... Dlaczego? Ano dlatego, aby świat aryjski nie dowiedział się o istotnych celach i zamiarach **zorganizowanej** mafii żydowskiej.

Ja N.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 165681

15.000 zł.: 107445

5.000 zł.: 130 16821 37944

2.000 zł.: 2324 70576 117049 121497 154778 156133

1.000 zł.: 5391 183332 161141 182274

500 zł.: 8509 14887 24634 31982 88554 161366 163808 165471 168008 174807

400 zł.: 1254 22272 25901 33393 47283 77528 103100 103669 117118 153601 160491 185768 175838 170931 172151 189912 194833

300 zł.: 15489 17547 21394 45781 61663 83982 96321 101517 111408 119163 123580 129187 53032 161701 165663

250 zł.: 3392 9782 19408 20782 25122 30027 38384 41563 43321 45972 52986 55284 64614 73459 87740 101264 101596 116053 119545 1322770 132723 138692 139275 141086 141195 145188 147608 151399 153737 155253 155408 157367 158157 159123 184668

Wygrane po 200 zł.

142 372 89 2435 780 3344 4242 966 5861 487 543 6322 695 876 7338 950 8317 789 9433 567 611 996 97 10364 91 11430 12724 835 954 14234 790 828 15403 558 91 16067 118 35 831 910 17242 91 18070 92 704 824 19094 117 640 936

20058 456 614 942 21014 152 246 387 22466 890 978 23366 24445 621 25262 585 26004 27080 320 592 28149 736 29425 506 719 30453 71 684 799 31049 103 33 862 32556 33727 34616 759 69 853 35520 735 964 36268 826 37149 479

38508 704 39074 40182 296 855 92 969 88 41470 717 42054 43193 820 44254 552 720 45306 412 47217 341 744 57 48412 900 49985 50070 22 431 787 831 72 965 51026 52326 40 83 527 53022 111 685 721 54523 630 866 55458 91 624 56687 908 57251 58102 551 58145 467 611 65 739 60172 454 559 62130 555 62 635 63933 65061 271 66237 49 359 410 967 67168 360 459 68092 190 206 584 889 69115 674 896 70214 71204 984 72029 30 193 298 750 74135 75354 6661 93 823

76472 81 813 77273 834 78031 145 411 117 818 79244 921 73 80015 359 768 843 81028 273 615 920 82258 890 83055 218 37 84581 646 737 85359 525 86528 679 774 903 87589 682 998 88072 219 89092 90947 91105 728 809 93150 94084 572 727 95476 91 916 96271 333 34 541 97918 98450 99018 94 144 100116 23 88 551 808 101224 32 102960 103078 5555 923 104017 105057 450 542 106137 87 531 107649 715 108155 427 33 633 847 928 109409 654 955 69 110014 35 191 556 111482 668 112861 913 93 113038 223 379 891.

114377 496 585 951 115223 340 116253 64 589 731 998 117239 802 118149 642 851 86 119252 510 120359 933 122017 30 518 29 35 669 123333 124261 326 752 126039 43 224 424 846 127508 639 128099 148 348 992 129513 746 130477 131739 132284 461 133025 46 153 313 471 960 134005 113 449 736 899 135241 631 136430 137033 426 90 138381 49 924 99 139265 390 816 140201 63 640 141245 142199 924 143177 682 144125 80 145702 60 146076 353 789 147674 777 148658 896 149011 655 711 150415 510 782 950 151376 727

152015 153357 88 607 872 154128 298 609 717 155606 18 156341 157810 948 158877 80 159199 243 488 160165 162350 163091 585 772 164547 165302 702 166034 456 666 168072 418 516 689 875 169488 986 170268 340 819 944 171355 745 811 172648 752 853 173059 663 66 69 174264 533 700 175139 176178 218 71 177942 178379 731 179014 180055 181213 451 182043 417 686 783 183254 420 184009 116 285 385 779 185628 186013 143 51 809 949 187602 188532 895 968 189270 308 712 86 190611 27 759 78 191047 101 730 192553 798 950 193262 330 194128 369 588 954

Wygrane po 50 zł.

320 584 1324 498 2049 616 704 82 3163 83 496 812 4073 644 800 5250 6409 870 7456 959 8147 745 9343 663 10172 11634 14071 516 812 984 15258 16278 522 17427 18200 563 724 19076 809 67

20394 21939 23367 517 24196 26580 30192 851 31565 94 939 32157 206 302 34026 131 488 670 866 35582 36179 250 37733 917

38336 544 983 39549 40133 544 42414 511 43548 45322 46755 47096 299 327 699 759 48059 520 696 983 49206 873 50457 51047 365 52204 53868 54311 719 95 55449 585 56661 733 57287 374 406 693 59543 50 651 816 60085 784 845 61043 207 308 62105 765 852 63040 630 69 763 64116 652 66059 110 644 67675 69056 333 82 70812 81271 574 836 72305 942 73114 403 74249 430 75044 175 252 603

76402 77873 78218 791 79053 141 459 80125 447 812 81130 257 82831 83224 477 930 85276 364 727 86249 767 87068 300 610 811 68 88919 89395 469 90609 723 91961 92676 726 859 93577 758 94124 50 95275 96217 751 97012 317 577 911 98124 326 35 624 99407 961 100242 161010 102285 103065 819 104029 390 926 105085 339 106146 107801 108535 612 874 939 109176 229 58 457 591 110218 45 762 111223 112002 86 371 113086 776 833.

114342 691 863 115288 321 737 117632 864 118159 390 867 119196 375 650 839 949 120524 121207 980 800 55 122224 539 62 85 123337 47 124304 703 125151 606 126471 34 127159 214 128002 614 69 129132 609 744 131374 699 842 132993 133075 101 363 822 134325 135036 240 67 556 136288 355 76 472 523 138716 841 139642 140072 142000 101 918 143193 970 144128 86 532 145718 147090 148069 189 367 784 873 149670 150088 909 151212 780 801.

152416 690 153203 154121 769 85 958 155054 351 56 156204 741 157507 713 158125 159169 206 74 388 452 160512 161309 14 162328 673 163312 520 164468 165076 635 716 939 166298 967 167392 566 867 168999 169085 213 170118 648 171238 642 173386 174596 175862 176976 178017 299 637 76 179436 795 832 180187 182030 198 183562 98 184534 185309 41 749 186120 187384 453 577 188018 27 641 189964 190312 752 800 191274 879 906 192519 666 984 193113 50

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

41 425 500 25 1909 94 55 2069 2494 3906 43 4449 672 962 6059 916 7645 8951 9494 941 90 10409 883 11996 15773 98 829 16079 17083 913 19292 382 20852 21041 22819 25029 515 790 26220 27521 28603 768 811 29317 78 30180 31430 696 782 32547 52 33107 293 653 843 34209 630 979 83 35541 36940 37175 210 930 38998 40572 41864 42314 615 43243 45476 46038 783 47031 195 882 48494 49502 50015 402 51619 52015 210 56448 57016 279 475 58747 59074 581 60475 691 61365 508 671 62928 63350 444 64102 575 66037 166 67539 795 69002 419 65 70150 757 72287 394 653 73538 600 74595 76318 79534 80403 589 81202 625 82497 83372 85249 454 86339 413 15 87409 742 88246 954 90317 91763 92832 93526 94159 95176 440 99050 101.

101120 874 102097 580 704 103347 106094 172 294 107377 108290 109203 110783 957 111393 734 112955 113599 785 816 93 114451 115620 45 116352 699 117678 118221 803 11 985 119704 120165 728 121352 940 122059 581 123162 380 124162 88 440 127053 533 78 128068 132495 711 93 133781 134007 136533 137517 37 140744 142023 143797 819 144139 449 838 149984 146411 958 149073 150765 152283 339 153467 154550 155929 156112 157080 292 58186 159303 10 741 160079 161471 164703 165839 54 166269 168837 970 169183 265 960 170003 172672 173921 61 175953 176220 572 179503 180643 832 181383 580 182565 184129 31 307 185670 853 186675 187150 188019 882 189539 849 190546 192317 194117

Wygrane po 50 zł.

1192 548 662 2255 4249 911 9280 333 560 10104 672 11523 12610 13876 15230 16165 612 19526 669 21509 670 23258 914 24887 25362 26426 938 27046 28086 992 29558 30317 31247 32148 986 34891 35818 36356 94 620 37032 190 907 38322 39521 40302 687 711 41951 42711 43273 505 44551 45495 46222 47073 77 50019 53843 56666 58218 358 58 579 978 99 59740 60101 241 62843 65653 66338 69184 669 902 66 70832 71137 54 73480 741 49 74633 75646 906 76796 77000 25 78369 826 93 82073 267 370 438 561 629 843 982 83947 84279 535 86195 500 87558 91450 92867 93304 94761 95575 97278 98679 99870.

100238 102994 103709 104304 447 106688 108381 741 109622 110108 411 111791 112535 113500 98 114304 45 116482 118302 119055 464 851 121305 122629 123366 521 124305 625 824 128762 805 129605 130236 455 562 131667 132065 133614 134053 136301 139684 140561 143539 145155 146599 150045 172 151456 154494 155625 156135 160051 842 161648 163934 166146 167650 169446 641 706 170464 173485 174139 301 176451 625 178235 825 179323 183202 629 185096 186556 191947 193111 813 194101 823

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 95648.

50.000 zł.: 82409.

15.000 zł: 35930.

10.000 zł.: 93767 96502 133076 145577.

2.000 zł.: 62603 69567 78981 163741 186192.

1.000 zł.: 51713 71100 140345 142426 155309.

500 zł.: 48721 59939 69513 88078 116269 141527 147062 159219 181508 189744.

400 zł.: 6968 21743 24523 24557 73817 84041 88837 95890 108693 111250 116905 129424 131566 144660 159966.

300 zł.: 23962 26762 59385 70661 119368 142224 145079 148910 176686.

250 zł.: 8554 8674 16584 16743 19903 21015 29187 31795 32744 34502 41281 45500 62196 63973 65678 73864 76361 113422 118852 123465 123968 133301 134839 137557 144437 144986 151715 164512 174489 178636 179233

Wygrane po 200 zł.

371 669 1355 4493 6428 8157 66 10097 314 663 96 11142 13156 286 785 875 14724 15688 16181 887 17606 20608 21480 607 24104 312 716 821 25083 749 26070 849 27199 28261 29103 919 30203 98 37369 38255 39546 40077 242 777 895 41519 40 726 42031 8 43313 444456 842 46578 49040 246 50105 51343 910 52254 54376 809 56976 57137 58623 59132 375 60235 332 586 62027 466 63147 259 534 65158 66219 985 67331 68101 421 69765 70711 982 71802 72156 519 962 74018 873 949 75797

114094 115315 116008 822 117425 625 118539 882 119308 590 934 120406 76 121881 122386 124610 125046 117 126269 656 127609 129611 39 875 945 130628 81 131304 132243 546 979 133119 305 636 78 134374 618 135315 136993 137785 140207 141471 760 143237 951 63 144961 145505 879 147166 475 149272 450 651 151474 92 152515 64 154950 155012 936 156027 589 753 968 157459 64 158560 159393 570 161050 92 4 158 438 163513 5 165397 498 166731 167772 171396 172035 420 42 174853 176025 85 178126 180225 181369 428 182371 407 534 183048 80 18411 185245 186219 187141 424 189338 190228 191998 192409 193966 194494 805 30 987

Wygrane po 50 zł.

238 522 1720 2242 3332 4862 6555 7035 7155 7451 8274 8522 9217 9776 9871 10097 11729 12820 13868 17772 18476 19030 230 21935 23394 24119 25378 26367 564 923 27775 28205 30127 32024 929 34679 35188 36649 711 39304 591 40150 41808 43142 787 45225 374 47131 51790 903 53029 54379 55296 57685 711 61948 62953 65762 66662 7 67924 70945 71189 73309 74111 231 50 386 741 988 75120

114324 115630 841 116190 618 117423 736 82 807 118176 276 668 954 119003 369 120077 680 123665 124027 658 125085 126216 529 131303 498 880 132553 133482 638 134885 135403 136238 137415 874 139822 140084 97 191 6 644 729 143330 144006 145386 146572 148609 150213 152821 155114 365 510 157962 158729 15926 977 98 160029 89 303 995 162393 163322 511 164005 675 165085 432 166172 168155 445 169109 170455 844 171541 173463 175375 176420 725 177952 178195 179499 667 995 180058 312 456 63 181347 99 182149 188786 190828 191425 915 192615 59

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Automobilizm

O puchar automobilowy Acerbo. W Pescara odbył się w niedzielę wyścig automobilowy o puchar Acerbo. Pierwsze miejsce zajął kierowca niemiecki Rosemayer na Autounion, przebywając dystans 412 km 800 m w czasie 2 g. 55:35, mając średnią szybkość 147,29 km na godz.

Kolarstwo

W niedziele na szosie warszawskiej ze startem w Krzywiu odbył się ogólnopolski wyścig kolarski „Rapidu", na dystansie 100 km. Niespodziewany sukces odniósł młody kolarz Ł. T. K. Derwisiński, który dopiero przed tygodniem otrzymał licencję, zwyciężając w doskonałym czasie (rozkopana szosa) 3 godz. i 6 min. Pokonał on takich przeciwników jak (w kolejności) Kołodziejczyk (dawn. Wima, obecnie Norblin — Głowno), Kuńczaka z P. T. C., Rykheima z Wimy i Jakulskiego z Wimy. Wiecek zajął dopiero 14 miejsce, Leśkiewicz 17. Startowało 29 kolarzy, którzy wszyscy bieg ukończyli.

Czołowy kolarz łódzki Kołodziejczyk lubi często zmieniać barwy klubowe. Był on już zawodnikiem Unionu, Resursy i Wimy, zaś przed tygodniem otrzymał zwolnienie z Wimy i przeniósł się do Norblina w Głownie, w którego barwach zadebiutował we wyścigu „Rapidu" zajmując drugie miejsce.

W niedziele na szosie warszawskiej odbędzie się wyścig Rekordu o charakterze międzyklubowym na trasie 25 km, dla kolarzy posiadających karty wyścigowe i na 50 km dla zawodników licencjowanych.

Lekka atletyka

Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego Kekkonnem jest jednocześnie członkiem rządu Finlandii. Minister podczas swego urlopu, startował przed tygodniem w zawodach lekkoatletycznych i w skoku wzwyż zajął piąte miejsce wynikiem 160 cm.

Jesse Owens, najszybszy człowiek świata, który przed rokiem przeszedł na zawodostwo, skończył swoją karierę, nie otrzymując dalszych engagementów, głównie z tej racji, że wśród zawodowych sprinterów nie znalazł się odpowiedni przeciwnik, natomiast organizowane biegi Owensa przeciwko konkurencji — koni i psów, nie znajdywały większego powodzenia wśród publiczności.

Wobec powyższego Owens zamierza zorganizować team zawodowych biegaczy na wzór „tenisowego cyrku Tildena" i w tym celu zabiega o przejście na zawodowstwo szeregu czołowych biegaczy amatorów.

Lekkoatletyczny związek szwedzki zwrócił się do federacji międzynarodowej z żądaniem zdyskwalifikowania biegacza Zabali, jako amatora.

Zabala zażądał za start w małym miasteczku Hamstadt (Szwacja). odszkodowania w wysokości 4 tysięcy franków.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Finlandii zwyciężył Muinomen w czasie 2 godz. 35:44,4.

Zawodnik ten liczący lat 39 prowadził bieg od startu do mety.

Pięściarstwo

W czwartek, 19 bm. odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej o godz. 20. towarzyskie spotkanie drużynowe pomiędzy zespołami Sokoła i I. K. P. W ramach tych zawodów odbędą się dwie walki eliminacyjne. W wadze koguciej odbędzie się walka pomiędzy Celmerem z Wimy i Więckowskim z Geyera i w wadze lekkiej pomiędzy Kasznią z Wimy i Kowalewskim z I. K. P. Poza tym walczyć będą następujące pary: Stępczyński — Dubis (S), Stasiak — Wal (S), Marciniak — Stolecki (S), Rompel — Drużbiński (S), Więckowski — Pasternacki, Weber — Szczeciński, Pietrzak — Dybilas (S).

Mistrz Polski w wadze lekkiej Woźniakiewicz z I. K. P. po walce w Bydgoszczy nieoczekiwanie zwrócił się do macierzystego klubu z prośbą o zwolnienie. Woźniakiewicz prawdopodobnie po otrzymaniu z I. K. P. zwolnienia zasili jeden z poważniejszych klubów warszawskich.

Henryk Chmielewski kończy już w przyszłym miesiącu służbę wojskową i przechodzi do „cywila". Jak się dowiadujemy Chmielewski w dalszym ciągu pozostaje w I. K. P. i nie ma zamiaru iść w ślady swojego przyjaciela Woźniakiewicza.

Zarząd P. Z. B. ustalił ostatecznie następujący międzynarodowy program naszej reprezentacji pięściarskiej:

5 grudnia reprezentacja Polski walczyć będzie w Oslo z Norwegią,

16 stycznia 1938 r. — w Warszawie Polska — Włochy,

13 lutego w Polsce mecz Polska — Niemcy,

6 lutego w Helsingforsie Polska — Finlandia.

Poza tym reprezentacja Poznania walczyć będzie 8 grudnia w Danii z drużyną reprezentacyjną Neukoepeging, a 18 stycznia u siebie z reprezentacją Rzymu. (Pat)

Piłka nożna

W niedzielę drużyna ligowa Ł. K. S-u wyjeżdża do Kutna, gdzie rozegra propagandowe zawody towarzyskie z reprezentacją miasta. Łodzianie do tych zawodów przystępują w pełnym składzie ligowym. Następna niedziela natomiast będzie dla łodzian przerwaniem letnich wakacji, bowiem Ł. K. S. rozegra swoje pierwsze spotkanie ligowe z lwowską Pogonią we Lwowie w drugiej kolejce.

Union—Tuoring w dniu wczorajszym miał wyjechać do Niemiec na dwa towarzyskie spotkania. Wyjazd ten jednak został w ostatniej chwili odwołany i nastąpi najprawdopodobniej na jesieni.

Tenis

Najlepsi tenisiści świata. Francuski dziennik sportowy „L'auto" opublikował pierwszą w tym sezonie listę najlepszych 10 tenisistów świata: lista ta przedstawia się następująco:

1. Budge, 2. Cramm, 3. Henkel, 4. Austin, 5. Quist, 6. Parker (St. Zj.), 7. Grant, 8. Crawford, 9. Menzel, 10. Hecht.

Pismo to opracowało również listę najlepszych tenisistów świata, nie uwzględniając podziału na amatorów i zawodowców. Lista ta przedstawia się następująco:

1. Budge, 2. Vines, 3. Perry, 4. Cramm, 5. Nüsslein, 6. Tilden, 7. Henkel, 8. Austin, 9. Quist, 10. Ramillon i Cochet.

Z Melbourn donoszą do Londynu, że australijski zw. tenisowy chcąc umożliwić australijskim tennisistkom rozegranie kilku spotkań z jedną z najlepszych rakiet Europy, postanowił zaprosić Jadwigę Jędrzejowską na tournee do Australii. Związek australijski projektuje urządzenie tego tournee w końcu bież. roku. (Pat)

„Amatorstwo" w tenisie popłaca. Dziś niemiecka reprezentacja tenisowa w składzie Luisa Horn, Gottfried von Cramm i Henkel udają się w podróż dookoła świata. Kierownikiem ekspedycji będzie dr Kleinschroth. Niemcy udają się przez wszystkim do Ameryki, a stamtąd wyjadą do Japonii i Australii. Z Australii Niemcy mają się udać do Indyj, a później dopiero po występie w Egipcie wrócić do kraju.

Krajowe Zawody Lotnicze

W niedzielę, dnia 22 bm. rozpoczynają się w Warszawie Krajowe Zawody Lotnicze, organizowane przez Komitet Organizacyjny Zawodów, działający z upoważnienia Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, które trwać będą do 31 bm. Wezmą w nich udział zespoły pilotów, składające się co najmniej z 3 pilotów.

Ich metody walki gospodarczej

Żydzi zagrożeni polską inwazją — chwytają się wszelkich sposobów

Lwów, 17. 8. W Kutach w pow. śniatyńskim toczyła się w tamtejszym Sądzie Grodzkim sensacyjna sprawa, dobitnie charakteryzująca metody kupiectwa żydowskiego. Do wiosny tego roku handel mięsem w Kutach znajdował się wyłącznie w rękach żydowskich. W marcu bież. roku Polak Antoni Łucki założył pierwszą jatkę chrześcijańską. Społeczeństwo polskie, jak jeden mąż, poparło placówkę polską, a wówczas miejscowi żydzi zaczęli odgrażać się Łuckiemu. Do największego zacietrzewienia wśród żydów doszło wtedy, kiedy i letnicy zaczęli gremialnie czynić zakupy u rzeźnika Polaka. 16 lipca napadli na rynku przechodzącego Antoniego Łuckiego i zagrozili mu śmiercią, jeśli nie cofnie oskarżenia w sprawie przemycania do jatek chrześcijańskich mięsa z uboju rytualnego, przy pomocy wycinania pieczątek. Łucki nie uląkł się gróźb i skargę swoją poparł, a po przeprowadzeniu dochodzenia Mendel i Mojsze Fleiszer oraz Moti Feldchamer, rzeźnicy żydowscy, stanęli przed sądem w dniu 6 sierpnia. Sprawę odroczono wskutek tego, że żydzi powołali nowych świadków. Nic to im jednak nie pomoże, albowiem wina ich będzie dowiedziona.

Sierpień
18
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Agapita m., Firmina m.
Czwartek: Ludwika b., Mariana
Kalendarz słowiański
Środa: Bronisławy
Czwartek: Bolesława
Słońca: wschód 4,39 zachód 19,13
Długość dnia 14 g. 34 min.
Księżyca: wschód 17,04, zachód 0,38
Faza: 4 dzień przed pełnią

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i Ska (Żyd) Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi Karolewska 48.

Telefony straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-20, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

TEATRY

Teatr Letni, Piotrkowska 92 — „Cabarettisimo".

KINA

Capitol — „Wesoły donżuan" i „Niesamowity dom".
Corso — „Detektyw z Honolulu" i „Przygody na wolności i za kratami".
Ikar — „Dla ciebie tańczę" i „Sequoia".
Metro — „Zamek tajemnic".
Miraż — „Szampański walc" i „Noc w operze".
Oświatowy - Słońce — „Tajemnica czarnego pokoju" i „Cyrk na okręcie".
Mimoza — „Ich troje" i „Sprawa 4442".
Palace — „Niczewo".
Rialto — „Sonata kreutzerowska".

KOMUNIKATY

„INFORMATOR FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH". Wzorem lat ub. Wydział Gospodarczy Str. Narodowego w Łodzi, przystąpił już do opracowania nowego „Informatora firm chrześcijńskich".

Zadaniem „Informatora firm chrześcijańskich" na rok 1938, będzie informowanie w szerszym niż dotychczas zakresie o źródłach zakupu i zbytu placówek chrześcijańskich. Dla tego też wszystkie firmy chrześcijańskie we własnym interesie winny już podać swoje adresy.

Wydział Gospodarczy Str. Narodowego w Łodzi.

Przetargi. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłosiła nieograniczone przetargi na dostawę poniżej podanych materiałów: 1) karbolineum, 2) rur żelaznych, 3) ścierek lnianych do podłóg i okien, 4) szczeliwa klingierytowego i 5) wkrętów żelaznych do drzewa i metali oraz zatyczek.

Otwarcie tych przetargów odbędzie się w dniach 1) 27 sierpnia 1937 r., 2) i 3) 3 września rb., 4) 7 września i 5) 10 września rb.

Szczegółowych informacyj udziela biuro Izby L. 6810/37.

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO

Jubileusz zasłużonego kapłana. W tych dniach obchodził jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. kanonik Czesław Stańczak, proboszcz parafii św. Kazimierza na Widzewie. Na intencję, czcigodnego jubilata została odprawiona msza św., oraz odbyła się uroczysta akademia, która zgromadziła liczne rzesze wiernych parafian. Piękna uroczystość jubileuszowa, zorganizowana przez parafian, była dowodem wielkiego przywiązania, jakim darzą swego zasłużonego kapłana.

KRONIKA MIEJSCOWA

Zachorowania na choroby zakaźne. W czasie od dnia 8 do dnia 14 bm. zgłoszono do Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 25 przypadków (w tygodniu poprzednim 18 przypadków), płonica 24 przypadków (10), błonica 6 przypadków (9), odra 11 przypadków (6), róża 11 przypadków (5), krztusiec — (4), gorączka połogowa 7 przypadków (6), zatrucie mięsem 4 przypadki. Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 88 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 58 przypadków. W tymże tygodniu wałęsający się pies pokąsał 4 osoby. Osoby te poddane zostały szczepieniom pasteurowskim.

Z miejskich bibliotek. Według danych Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi działalność miejskich bibliotek w miesiącu lipcu przedstawiała się następująco:

Miejska Biblioteką Publiczna (ul. Andrzeja nr. 14) — frekwencja 1140 osób, w tym: 896 mężczyzn i 244 kobiet. Stan księgozbioru: 39.591 dziel (55.224 tomów).

II Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych (ul. Rzgowska nr. 74) — frekwencja 534 osób, w tym: 315 mężczyzn i 219 kobiet. Stan księgozbioru: 2248 dziel (2531 tomów).

Zaznaczyć należy, że w miesiącu lipcu rb. nie były czynne: I Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych, I, II, III, IV, V i VI Miejskie Wypożyczalnie Książek dla Młodzieży oraz biblioteki w więzieniach, Miejskie Muzeum Przyrodnicze i Ogród Przyrodniczy.

Sprawa upadłości Banku Handlowego w Łodzi

Rozprawa przed sądem handlowym została odroczona

Łódź, 17. 8. W sądzie handlowym znalazła się głośna swego czasu sprawa upadłości Banku Handlowego w Łodzi. Po upadłości zawarty został układ a następnie podjęto likwidację banku. Dnia 3 marca rb. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Handlowego w Łodzi w stanie upadłości i powzięte zostały uchwały, których część akcjonariuszy nie zgodziła się przyjąć.

Artur Wutke (Piotrkowska 157) za pośrednictwem adw. Wolskiego wniósł skargę do sądu handlowego wnosząc o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów. W komplecie sądzącym zasiadł m. in. sędzia handlowy Karol Steinert. Adw. Wolski wniósł o excepcię — o wyłączenie sędziego Steinerta, ponieważ ojciec jego Ryszard jest akcjonariuszem Banku Handlowego i powstaną wątpliwości co do obiektywności sędziego.

Sąd wyłączył s. Steinerta i rozprawę odroczono na termin późniejszy.

Z sądownictwa. Minister Sprawiedliwości, mianował sędzią Sądu Grodzkiego w Chorzelach (okręg sądowy w Płocku), p. Zdzisława Gluszkiewicza, pełniącego dotychczas czynności sędziego śledczego w Łęczycy.

Jednocześnie z tym mianowani zostali pp. Wacław Brudnicki, pełniący czynności sędziego Sądu Grodzkiego w Pabianicach i p. Emil Zaunar — z rejonu śledczego w Łodzi — sędzią Sądu Grodzkiego w Łodzi. P. sędzia Zaunar pełnić będzie nadal obowiązki sędziego śledczego I rejonu m. Łodzi.

Ponadto Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 30 lipca rb. mianował egzaminowanych aplikantów sądowych pp. Edmunda Kaweckiego i Czesława Malowańca asesorami sądowymi z przydziałem do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Jak się dowiadujemy pp. Kawecki i Malowaniec obejmują czynności sędziowskie w rejonie śledczym w Łodzi.

Poco jeżdżą. Związek kupców tak zw. podróżujących, zrzeszający żydowskich kupców jarmarcznych z Łodzi i województwa zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewn. z wnioskiem o zapewnienie ochrony i swobody handlu kupcom żydowskim na jarmarkach urządzanych w województwie poznańskim. W memoriale tym żydowscy kupcy wskazują, że od roku 1921 kupiectwo żydowskie z woj. łódzkiego obsadziło handel jarmarczny w szczególności w dziale odzieżowym tkanin, obuwia itp. Ostatnio rozpętana została akcja bojkotowa, wskutek czego za okres roczny na ogólną liczbę 372 jarmarków w różnych miastach województwa poznańskiego, kupcy Żydzi z województwa łódzkiego dopuszczeni zostali ze swymi straganami tylko w 193 jarmarkach, ale i w tym wypadku obroty były znikome, gdyż stragany żydowskie były pikietowane. Na 80 jarmarkach Żydzi zostali usunięci a na 99 jarmarkach w ogóle niedopuszczono do rozstawienia żydowskich kramów. Żydzi wskutek tego wskazują, że ponieśli straty na sumę ponad 150.000 zł z tytułu transportowania towarów i domagają się wydania zarządzeń, by kupiectwo żydowskie mogło swobodnie sprzedawać swą tandetę. (x)

Zarządzenie jest — a szyldy anonimowe też są. Od dwóch lat z górą obowiązuje rozporządzenie Min. Przem. Handlu, wprowadzając obowiązek ujawniania imienia i nazwiska właścicieli firmy na szyldach. Nazwa firmy może być umieszczona dodatkowo, ale niezależnie od tego musi być ujawniony właściciel. Oczywiście, że rozporządzenie wprowadzone winno być przez organa policyjne i administracyjne. W Łodzi jednak tak się dziwnie składa, że dotychczas różne Renomy, Bristole, Handlespedy itp. żydowskie przedsiębiorstwa na szyldach nieujawniają właścicieli i to dotychczas uchodzi. Tego rodzaju przeoczenia władzy, ułatwia spekulantom żydowskim ich oszukańcze częstokroć spekulacje, a niejeden Polak udaje się po zakupy do żydowskiej firmy, wprowadzony w błąd szyldem, na którym brak jest nazwiska, a w szczególności imienia właściciela. (x)

ZE ŚWIATA PRACY

Jeszcze sezonowcy. Przewlekający się w nieskończoność zatarg z robotnikami sezonowymi, obecnie znów zaostrzył się. Związki zawodowe interweniowały w Min. Op. Spol., gdzie wskazując na podwyżkę płac przyznaną włókniarzom, domagały się uwzględnienia żądań w tej mierze wysuwanych przez sezonowców. Wyznaczona została ponowna konferencja w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, która odbyć ma się w bież. tygodniu, po czym zbierze się międzyzwiązkowa komisja z delegatami robotniczymi i poweźmie ostateczne decyzje w kwestii dalszej akcji. (x)

Odroczona konferencja. W dniu wczorajszym u okręgowego Inspektora Pracy odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu pluszowego. Robotnicy wysunęli żądanie by płace na krosnach pluszowniczych wynosiły tyle, co płace tkaczy na krosnach kortowych plus 50 pct podwyżki. Ponieważ przedstawiciel Kaliskiej Manufaktury Pluszowej nie stawił się, porozumienia nie osiągnięto i konferencję odroczono do 23 bm.

O 50% podwyżkę płac. Żydowskie Stowarzyszenie Handlarzy Drobiu zatrudnia około 700 robotnic przy skubaniu drobiu, w większości chrześcijanek. Płace tych robotnic były niewiarogodnie niskie. Obecnie zrzeszyły się one i wystąpiły z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej i unormowania zarobków, przy czym żądają podwyżki w granicach do 50 pct. grożąc w przeciwnym razie strajkiem. Inspektor Pracy zwołał konferencję na 18 bm.

Zatarg w firmie „Gemal". W fabryce dykty firmy „Gemal" (Naftowa 1) wybuchł zatarg. Robotnicy domagają się podwyższenia płac o 20 pct. Wyznaczona została konferencja na 20 bm.

Majstrowie otrzymali podwyżkę. W związku wielkiego przemysłu odbyła się konferencja między przedstawicielami związków przemysłowych i związku majstrów fabrycznych. Konferencja doprowadziła do ustalenia ostatecznego tekstu układu zbiorowego, jaki ma być zawarty dla majstrów fabrycznych. Równocześnie przemysł wyraził zgodę na podniesienie płac majstrów o 10% w całym przemyśle włókienniczym, jak to otrzymali orzeczeniem komisji rozjemczej robotnicy tegoż przemysłu. Umowa zbiorowa ma być ostatecznie podpisana w bież. miesiącu. (x)

KĄCIK RZEMIEŚLNICZY

W trosce o nowe kadry polskich rzemieślników. Instytut Naukowy Rzemieślniczy, jaki ostatnio powstał na terenie Łodzi przy Izbie Rzemieślniczej w trosce o nowe kadry rzemieślnicze fachowo przygotowane — organizuje szereg kursów, któreby dały jak najpoważniejsze podstawy do złożenia egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. I tak od 4 października rb. do końca marca rp. zostaje zorganizowany kurs dokształcający zawodowy dla kandydatów do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, zastępujący ukończenie trzyletniej szkoły dokształcającej i umożliwiający uzyskanie warunków wymaganych przy dopuszczeniu do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Praca na kursach odbywać się będzie w grupach: metalowych, drzewnych, włókienniczych, spożywczych i różnych. Opłata 30.— zł.

Następnie zostaje zorganizowany kurs doskonalenia zawodowego dla czeladników i samoistnych rzemieślników w zakresie krawiectwa męskiego, od dnia 29. XI. rb. dnia 28 lutego rp. Opłata 20.— złotych.. Również od dnia 6 grudnia do końca lutego rp. organizowany zostaje kurs doskonalenia zawodowego dla mistrzów, samoistnych rzemieślników z zakresu stolarstwa (architektury wnętrz, mebli nowoczesnych). Opłata 25 zł. Dalej celem usprawnienia administracji zakładów rzemieślniczych i dostosowania do przepisów zostaje zorganizowany tygodniowy kurs uproszczonej księgowości i przepisów prawa przemysłowego i podatkowego dla mistrzów, samoistnych rzemieślników i czeladników od dnia 29 listopada rb. do 4 grudnia rb. Opłatą zł. 5.

Wszystkich dodatkowych informacyj udziela jak również uskutecznia zapisy biuro instytutu ul. Moniuszki 8, w godz. 11—13 codziennie.

KRONIKA SĄDOWA

Ukarani naganiacze. Policja zatrzymała 16 bm. na ul. Nowomiejskiej trzech naganiaczy, którzy wciągali przechodniów do składów i nagabywali do kupna. Sąd Starościński, skazał Majlecha Luczyńskiego z ul. Nowomiejskiej 22, Hersza Wortmana z ul. Ceglanej 7 i Awruma Wajnryba z ul. Lotniczej 10, każdego na 7 dni aresztu. (x)

Operował fałszywymi wekslami. 29-letni Edward Szwagrzak, krawiec, zamieszkały w Pabianicach odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Łodzi za fałszerstwo weksli. Szwagrzak w okresie do 31 grudnia 1936 r. sfałszował weksli na sumę około 1500 zł i w różnych składach płacił nimi za towary. Po ustaleniu fałszerstwa Szwagrzaka zatrzymano. Sąd Okręgowy skazał Szwagrzaka na 1 rok więzienia. (x)

KRONIKA PABIANIC

Zdemaskowanie tajnego klubu karciarskiego. Do władz policyjnych doszło do wiadomości, że w mieszkaniu Wołosza Franciszka przy ul. Sienkiewicza nr 3 uprawia się od pewnego czasu gry hazardowe. W następstwie tego policja wkroczyła niespodziewanie do powyższego mieszkania i zastała 9 osób zajętych grą hazardową w karty. Pieniądze i karty zostały na miejscu skonfiskowane, sporządzono protokół i właściciel jak i osoby uprawiające tę grę pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Z zemsty pokłuł sąsiada swego nożem. Rolnik Szybański Franciszek, lat 49, zamieszkały we wsi Dobra gm. Pruszków pow. Łask, wybrał się na pola swoje wraz z sąsiadem szacować szkody wyrządzone mu przez mściwego drugiego sąsiada Mikołajczyka Bolesława. Kiedy Szybański wracał z pola, napadł go nagle Mikołajczyk i zadał mu tak niebezpieczne rany nożem, że musiano go odstawić do szpitala miejskiego w Pabianicach.

Kradzież. Do mieszkania Kuehmanna Erwina, zam. Łąkowa 32, w czasie jego nieobecności wtargnął przez okno nieznany sprawca i skradł 400 zł w gotówce i ulotnił się niespostrzeżony. Policja czyni dochodzenie za zuchwałym złodziejem.

Bójka na weselu. Wlaźlak Zygmunt, Traugutta 13, zameldował, że został na weselu przez niewiadomego sprawcę niebezpiecznie pobity tępym narzędziem. Policją prowadzi dochodzenie.

Przykład godny naśladowania. Firma Rensz i Synowie w Pabianicach (ul. Kościuszki), produkująca trykotaże i materiały tkane, ostatnio na skutek okresu ogórkowego zamknęła fabrykę na czas nieograniczony po uprzednim wymówieniu 14-dniowym wszystkim robotnikom. W firmie pracowało ogółem 70 robotników, którzy w ten sposób pozostali bez pracy. Większa część przeszła na ustawowy zasiłek, reszta zaś pozostała bez pomocy. Firma, rozumiejąc ciężkie położenie tych ostatnich, wypłaciła im po 15 zł zaliczki. Fabryka ruszy za 2—4 tygodnie. Należy się spodziewać, że zaliczka dla potrzebujących nie będzie ostatnia. Przykład ten powyższej znanej w całej Polsce chrześcijańskiej firmy winny naśladować inne fabryki, zwalniające nieraz swych robotników bez najmniejszej pomocy.

Ograniczenie dni pracy. W firmie Krusche i Ender, największych zakładach fabrycznych w Pabianicach, zredukowano pracę na oddziale tkalni do 5 dni tygodniowo.

Czy radni Pabianic zostaną ukarani? Narodowe społeczeństwo miasta Pabianic nie poprzestaje się żywo interesować sprawą solidarnego złożenia w marcu rb. przez radnych Klubu Narodowego mandatów radnych Rady Miejskiej m. Pabianic. Powody, jakie skłoniły i poprostu zmusiły radnych narodowych do tego kroku, omówiliśmy już swego czasu obszernie. Ostatnio donosiliśmy, że Zarząd Miejski nareszcie po pół roku załatwił rezygnację tych radnych, nakładając równocześnie na nich grzywnę w wysokości od 10 do 50 zł na każdego za nieuczęszczanie na zebrania Rady Miejskiej.

Radni narodowi, uważając decyzję Zarządu Miejskiego za niesłuszną i niezgodną z prawdą, zwrócili się z odwołaniem do wojewody łódzkiego o uchylenie jej z następującym umotywowaniem:

„Nałożenie przez Zarząd Miejski grzywny i pozbawienie mandatu jest niesłuszne i niezgodne z prawdą, albowiem każdy z radnych pismem z dnia 31 marca 1937 r. zwrócił się do Zarządu Miejskiego o zwolnienie z obowiązków radnego, podając ważne, dostateczne powody, a m. in. niemożliwość współpracy radnych narodowych i ich klubu ze względu na nieprzychylne ustosunkowanie się do Klubu Radnych Narodowych tak Zarządu Miejskiego, jak i większości socjalistyczno - sanacyjno - chadeckiej. Wszystkie wnioski Klubu Narodowego, mające na celu dobro miasta, a szczególnie ostatni, mający na celu unieważnienie tak niekorzystnej umowy z Łódzką Elektrownią o dostawę prądu, zawartej przez Zarząd Miejski, jak i wniosek przeciw szkodliwym dla interesów miasta uchwałom Rady Miejskiej — nie zostały uwzględnione.

W takich warunkach radni narodowi musieli złożyć pismo do Zarządu Miejskiego o zwolnienie ich z obowiązków radnych w myśl art. 6 ust. 3 p. c., który zezwala na złożenie mandatów przed upływem kadencji, jeżeli zajdą ważne powody."

Nie dziwimy się, że Zarząd Miejski podanych powodów, a w szczególności powodu zawarcia niekorzystnej umowy z Elektrownią łódzką uznać nie chciał, gdyż ten sam Zarząd Miejski przecież tę niefortunną umowę starał się przeforsować i nie może dzisiaj sprawy tej potępiać. Czy więc nałożone grzywny są sprawiedliwe i słuszne, osądzi w najbliższym czasie wojewoda łódzki.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3 — zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna. Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trena z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

†

W dniu 15 sierpnia 1937 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Franciszek Judek

przeżywszy lat 28. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18. bm. o godz. 15,30 z kaplicy wojskowej przy Wałach Jana III na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni
Poznań. **rodzice i rodzeństwo.**

Wydzierżawienie prawa POLOWANIA

gromady Orzeszkowo

pow. Środa, obszaru 664 ha odbędzie się **w czwartek, 26-go sierpnia br. o godz. 16** w lokalu p. Owczarzaka w Orzeszkowie. Warunki podane będą przed przetargiem.

n 48 433 **Przewodniczący Spółki Łowieckiej.**

Gospodarstwo

24 morgi do sprzedania, wieś kościelna, szkoła w miejscu, 10 min. od stacji kolejowej, z wymiarem. Oferty Orędownik, Poznań zd 6 570

Ucznia

który ukończył szkołę wydziałową przyjmie zaraz Biuro Ogłoszeń „Par". Do zgłoszeń należy dołączyć życiorys i odpis świadectwa szkolnego. Oferty „Par" 33,4. P 29 447-33,4

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy. każde dalsze słowo 10 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30. w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45

1. DOMY - PARCELE

Dom

masywny trzyubikacyjny, chlew, stodoła, 3/4 morgi ogrodu dominialna wieś, Poznaniu 2 200.— Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań zd 6 352

Dom

murowany 5 ubikacyj, skład kolonialny, 1 1/2 morgi pszennej, tanio 3 800.— Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 6 463

Domek

pokój kuchnia, 1/2 morgi ogrodu, bez długu przewłaszczeniem, powodu wyjazdu za granicę. Adres Orędownik, Poznań zd 6 591

Nowy

piętrowy piekarnią, kolonialką — wypiek trzy worki, kosztował 24 tys. sprzedam 14 000 — 9 000.— Oferty Orędownik, Poznań zd 6 641

Dom

nowy, otynkowany wolny podatku, 7 ubikacyj, chlew ogródek przy Mosinie. Siekański, Krosna, poczta Mosina. zd 6 583

Kamienicę

centrum dochód 2 800.— sprzedam 14 000.— Maciejczyk, Poznań, — Piekary 12 a, II. zd 6 743

Dom

zabudowaniami, 3 składy, piekarnia, wymiana zboża sprzedam, wpłaty 18 000—20 000.— Tobolski, Września, Kościelna 2. n 48 438

Dom

3 morgi ogrodowej przy mieście, ładne położenie sprzedam, cena 3 500.— złotych. Oferty Orędownik, Poznań zd 6 836

Okazja

domy ogrodami Poznaniu i przedmieścia tanio 3 000 — 10 000 sprzedam. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 6 875

Dom

parterowy 6 ubikacyj i ogród 1033 kw. m do sprzedania li tylko za gotówkę. Marciniak, Poznań-Komandoria ,ul. Wileńska. zd 6 859

6. OŻENKI

Brunetka

wysoka, przystojna, sympatyczna wyjdzie za pana na posadzie państwowej. Orędownik, Nowy Sącz Królowej Jadwigi. n 48 338

Który

z panów zainteresuje się miłą, lecz biedną panną, starsi niewykluczeni, cel matrymonialny. — Oferty Orędownik, Poznań zd 6 582

Kawaler

lat 43, poszukuje panny wdówki, celem objęcia kiosku od zaraz. Cel matrymonialny Oferty Orędownik, Poznań zd 6 626

Wdówka

przystojna, lat 34, posiadająca dom ogrodem, wyjdzie za mąż. Zgłoszenia „Wanda". Poznań, Romana Szymańskiego 4 — 5. zd 6 829

7. SPRZEDAŻE

Dog

czystej rasy 4 miesięczny sprzedam, Wieś Srebrna, dojazd tramwajem Konstantynowskim. Z. Kunc. n 48 373

Lokomobilę

fabrykat angielski 15.4 płaszczyzny ogrzewalnej bardzo dobrym stanie sprzedam korzystnie. Zgłoszenia agentura Orędownika Chodzież. n 48 352

Piekarnię

przepisową dobrym punkcie zaraz odstąpię, powodu stosunków rodzinnych, cena 2 100. Zgłoszenia agentura Orędownika, Jarocin. n 48 358

Gospodarstwo

68 w jednym planie, ziemia pszenna i żytnia sprzedam, wpłaty 9 000.— Kubelec, Jarocin, Długa 2. zd 6 461

Skład

kolonialny dobrze zaprowadzony, klientelą gotówkową, towarem, maglem, mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 6 414

Zakład

fryzjerski damsko - męski tanio sprzedam z powodu wyjazdu. — Oferty Agentura Orędownika — Szamotuły. zd 6 643

Poszukuję

składu kolonialnego w Poznaniu. Dzienna kasa wynosząca około 150 zł dziennie. Orędownik, — Grudziądz, Groblowa. n 48 429

Sklep

kolonialno - wódczany sprzedam zaraz lub 15. 9. — 2 500.— Z. Wurm, Gdynia, Tatrzańska 4, m. 5. n 48 274

Gospodarstwo

136 ziemi buraczanej, pełne żniwa, inwentarzem 35 000.— wpłaty 20 000.— pozostałe amortyzacja. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 zd 6 703

Skład

z mieszkaniem nadający się na kolonialkę od 1 września wynajmię. Jakubowska, Września, — Mickiewicza 5. n 48 439

Meble

najtaniej kupisz dogodnych warunkach spłaty — „Hala Mebli", Poznań, Wrocławska 38. Proszę zważać na firmę. P 29 453-57,29

Skład

urządzeniem na każdą branżę — mieszkaniem 2 pokoje kuchnia 400.— czynsz miesięczny. Adres Orędownik, Poznań zd 6 790

Skład

kolonialny, dobrze prosperujący, duże mieszkanie okazyjnie odstąpi tanio Zborowski, Poznań, Półwiejska 28 — 15. zd 6 796

Skład

cukrów, owoców, dobrze zaprowadzony, na ruchliwej ulicy — sprzedam tanio, Adres Orędownik, Poznań zd 6 819

Kawiarnię

restaurację z mieszkaniem z popowodu stosunków rodzinnych — korzystnie odstąpię. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 6 828

125

pszennej Niemca 3 konie, 12 bydła, maszyny, bez długu 17 000.— Szymala, Września, Miłosławska 2. n 48 437

10. MAJĄTKI

Gospodarstwo

36 buraczanej, staw, ogród, zabudowania masywne 12 000, 8 000 wpłaty, sprzedam. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 6 874

11. KUPNA

Gospodarstwo

łąka, bliskość lasu, gdzie wystarczą 2 000.— wpłaty, dalsza roczna spłata, kupię. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 6 670

18. DZIERŻAWY

Piekarnia

do wydzierżawienia od zaraz bardzo korzystnie. Oferty Orędownik Poznań zd 6 384

Piekarnia

cukiernię z urządzeniem w rynku miasta tanio natychmiast wydzierżawię. A. Biernacki, Raszków, pow. Ostrów Wlkp. zd 6 464

Ubikacja

na wymianę mąki tanio wydzierżawię, bogata okolica bezkonkurencji. P. Weychann, Łopienno. n 48 431

Skład

rzeźnicki wydzierżawię od zaraz z całym urządzeniem z powodu śmierci męża. Kozłowska Stanisława, Mieścisko Wlkp. zd 6 853

Dzierżawy

19, 35, 40, 60 morgowy poleca rzetelnie i tanio. Szotek, Poznań, Święty Wojciech 31 — 15. zd 6 783

110

buraczanych prywatne przy mieście, zabudowania pierwszorzędne żywy, martwy inwentarz, pełne żniwo 10 000.— Oferty Orędownik Poznań zd 6 835

Kolonialkę

urządzeniem, bez towaru za 150 zł odstąpię. Poznań-Dębiec, Makowa 9 a. zd 6 580

15

do 30 mórg dzierżawy bez inwentarza poszukuje. Bolewicz, Poznań, Ks. Skorupki 28. zd 6 618

80

buraczanych, prywatne, blisko Poznania, inwentarzem lub bez, właściciela, objęcie według ugody. Oferty Orędownik, Poznań zd 6 834

20

mórg, domek jednomieszkaniowy, dzierżawa 65, pożądana z góry — Łazarz. Szczepański, Poznań, Ratajczaka 38, podwórzu, parter. zd 6 818

23. ROZMAITE

Akuszerka

Poznań, Strzelecka 2

przy Świętokrzyskim

przyjmuje udziela porady pomocy położniczej. dg 23 872/3

24. NAUKA

Kursy

handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68 Kursy 3 września dg 23 904/5

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna

umiejąca szyć i wszelkie prace domowe szuka posady od 1 września. Oferty Kurier Poznański zdg 6 700

b) Inni

Kupiec - zbożowiec

18 lat praktyki młyńskiej, przyjmie posadę woźnego, inkasenta, magazyniera, kaucja 2 000 zł. — Oferty Orędownik, Poznań zd 6 815

Młody

kierownik hydroliczno - mechanicznej olejarni poszukuje posady od 1. lub 15 września. Oferty Orędownik, Poznań zd 5 425

Młody

pomocnik kupiecki branży kolonialno - restauracyjnej z dobrymi świadectwami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za łaskawym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 6 632

200 zł wynagrodzenia

zapłaci za wyrobienie stałej poważnej posady w Poznaniu od 1. 10. 1937.

książkowa

z kilkonastoletnią praktyką, b. obowiązkowa, inteligentna, pisze biegle na maszynie, znająca także dobrze język niemiecki w banku lub innej poważnej instytucji. Bardzo dobre rekomendacje. — Zgłoszenia do ekspedycji Kuriera Poznańskiego zdg 6 653

Fryzjerka

trwałą wodną, żelazkową, manicur poszukuję posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 695

Urzędnik

większych majątków, czterdziestoletni szuka posady. Poste restante, Inowrocław, „Rutynowany". zdg 5 423

27. WOLNE MIEJSCA

Czeladnik

piekarski dobry fachowiec do pieca piersiowego potrzebny natychmiast. Wł. Erdmann, Kołodziejewo, pow. Mogilno. zd 6 852

Panna

do lat 30, do domowej pracy i pomocy kiosku, dobrymi świadectwami. Poznań, Bydgoska, kiosk, Siłacz. zd 6 594

Pomocnik

krawiecki na duże sztuki może się zgłosić. G. Kujawa, Poznań, Wrocławska 3. zd 6 696

Ekspedientka

język polski, niemiecki na wieś, kolonialka, wyszynk, całkowite utrzymanie 200.— kaucji. Oferty Orędownik, Poznań zd 6 615

Fryzjerka

potrzebna. Zgłoszenia z podaniem warunków Andrzej Janik, Gdynia 4, Chylońska 161. n 48 275

Fryzjerka

dzielna w żelazkowej i trwałej z utrzymaniem potrzebna. Osuch, Środa, Stary Rynek 17. n 48 434

Pomocnik

fryzjerski młody potrzebny od zaraz. Ig. Jakubiak, Poniec, powiat Gostyń. n 48 432

Kowalski

czeladnik potrzebny od zaraz. — Poznań, Czartoria 9, J. Soszyński. zd 6 727

Odstrzał kuropatw

strzelec prawidłowy myśliwy dobrze polecony, własna broń, pies potrzebny 1. do 15 września za utrzymanie strzałowe. Maj. Węgierskie, p. Środa. zd 6 724

Czeladnik

bednarski potrzebny od zaraz, posada stała. Walerian Tulisz ka Buk, Lwówecka. n 47 428

Szofer

do auta ciężarowego, kawaler, od 15. 8. 37. z wolnym utrzymaniem, znający wszelkie naprawy, zgłoszenia z podaniem warunków — Orędownik, Poznań zd 6 753

Marszantki

potrzebne. Kraszewskiego 1 — 12 zdg 5992

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek 19 sierpnia.

6.15 audycja poranna; — **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** o wystawach przysposobienia rolniczego **12.25** koncert rozrywkowy w wykonaniu łódzkiej orkiestry salonowej; **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych **16.15** Beethovena VI Symfonia F-dur „Pastoralna" (płyty) (z komentarzem): — **16.55** „Tam gdzie rosną zarazki" — gawęda (z Poznania): **17.10** koncert polskiej kapeli ludowej; — **17.50** poradnik sportowy; — **18.00** poradnik sportowy lokalny: **18.05** pogadanka społeczna **18.10** program na jutro: — **18.15** orkiestra Pawła Whitemana i revellersi — (płyty): **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** „Podróżnik i miłość" — komedja Paul Meranda, w przekładzie i opracowaniu Marii Serkowskiej: **19.40** pogadanka aktualna; **19.50** wiadomości sportowe: **20.00** koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. Chór „Wesoła Piątka" pod dyr. Zb. Lipczyńskiego i Olga Łada — śpiew (ze Lwowa): W przerwie ok. godz. **20.45** dziennik wieczorny: **21.45** „Dni powszednie państwa Kowalskich": **22.00** recital fortepianowy Colette Gaveau: **22.30** pieśni Stanisława Niewiadomskiego (w 1-szą rocznicę śmierci), w wykonaniu chóru solistów pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego i Marii Popowiczówny — sopran: **22.50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Warszawa II — **13,00** koncert rozrywkowy — płyty **14,00** parę informacyj: **14,05** Karłowicz i Szymanowski — płyty: **15,00** jak spędzić święto? **15,19** koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu Józefa Stena: **22,00** wiadomości sportowe; **22,05** reportaż z życia; **22,20** muzyka lekka — płyty; **23,00** muzyka taneczna — płyty.

Toruń — **12.15** „Oziminy w płodozmianie" — pogadanka rolnicza: **13.00** muzyka lekk (płyty): **15.00** orkiestry i soliści (płyty): **15.35** poradnik sportowy; **15.40** wiadomości z Pomorza: **16.15** płyty z Warszawy: **18.00** koncert życzeń; **18.40** program na jutro: **18.45** wiadomości sportowe z Pomorza: — **23.00** tańce i piosenki (płyty).

Lwów — **12,15** „Zorganizujmy sprzedaż produktów rolnych" — pogadanka w języku ukr.: **13.55** muzyka lekka z płyt: **14.50** poradnik sportowy: **14.55** giełda lwowska: **15.00** fragmenty z op. „Lohengrin" R. Wagnera (płyty): **15.35** lwowskie wiadomości bieżące: — **16.15** płyty z Warszawy: — **18.00** „Sport robotniczy na terenie Małopolski Wschodniej" — pogadanka: **18.10** wielcy soliści z płyt; — **18.30** skrzynka ogólna: **18.40** program na jutro: **18.45** wiadomości sportowe lokalne: **23.00** muzyka taneczna z płyt.

Katowice — **6.00** audycja poranna; **12.15** wiadomości bieżące; **12.20** życie kulturalne Śląska: **13.00** koncert życzeń: **13.15** koncert rozrywkowy (płyty): — **15.30** Wiera Gran — piosenki (płyty): — **15,43** wiadomości giełdowe: **16.15** płyty z Warszawy: **18.00** usuwajmy zakłócenie w odbiorze radiowym — pogadanka: **18.10** program na jutro: **18.15** „Sławne orkiestry jazzowe": **18.45** wiadomości sportowe lokalne.

Kraków — **12.15** audycja dla dzieci wiejskich: **13.55** popularny koncert symfoniczny (płyty): — **15.05** kilka słów o kulturze fizycznej: **15.10** płyty): **15.25** Jan Wiktor: „Kogut i księżniczka" czyta Julia Romowicz: — **15.40** lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza): **16.15** płyty z Warszawy: **18.00** kilka informacyj: **18.05** chwilka społeczna: **18.10** odczytanie programu: **18.15** sławne orkiestry jazzowe (płyty z Łodzi): — **18.45** lokalne wiadomości sportowe: **23.00—23.30** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — **12.15** program na dzisiaj; **12.20** parę informacyj; **13.55** melodie żołnierskie (płyty); **14.30** koncert życzeń; **15.42** łódzkie wiadomości giełdowe: — **16.15** płyty z Warszawy: **18.00** „Aktualności": **18.15** „Sławne orkiestry jazzowe" (płyty): **18.45** wiadomości sportowe. Około **20.55** „Jak ludzie pracują" — pogadanka: **23.00—23.30** muzyka taneczna.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,15 Königswush. Wyjątki z op. Mozarta.

16,00 Wrocław. M. rozrywkowa. **16.10 Praga.** Koncert ork. wojskowej.

17,10 Lipsk. M. fortepianowa. **17,15 Rzym.** M. taneczna.

18,00 Hilversum I. M. lekka. **Budapeszt.** Koncert muzyki religijnej. **18.40 Droitwich.** Koncert popularny.

19,00 Beromünster. „Wesele Figara" op. Mozarta. Dyr. Bruno Walter (tr. z Salzburga). **Königswusterhausen.** Koncert ork. filharmonicznej. Dyr. Melichar. **19,05 Ryga.** Koncert symf. **Monachium.** M. operetkowa.

20,00 Londyn R. Koncert symf. utworów Haydna i Mozarta. **20,15 R. Paris.** „Othello" op. Verdiego. **Hamburg.** M. taneczna. **20.25 R. Romania.** Koncert symf.

21,00 Mediolan. Jednoaktowe opery Lualdiego i R. Straussa. **Bruksela fr.** „Królowa Saba" op. Goldmarka (fragm. z udziałem Katarzyny Jarboro. **21,30 Kopenhaga.** M. skandynawska.

22,00 Sztokholm. M. z płyt. **Budapeszt.** M. cygańska. **Droitwich.** M. kameralna. **22,20 Wiedeń.** M. taneczna.

23,00 Hilversum I. M. taneczna. **23,10 Kopenhaga.** M. taneczna (do 0.30).

24,00 Frankfurt. M. baśniowa z płyt.

LICYTACJA

nieruchomości w Śremie

przy ul. Mickiewicza 59, karta hipot. 390, dnia 23 sierpnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Śremie.

Cena szacunkowa zł 10.000,—, cena wywołania zł 7.500,—. Wysokość rękojmi zł 1.000,—. Możliwość przejęcia pożyczki długoterminowej zł 5.000. Reflektanci winni posiadać zezwolenie Starosty Powiatowego Śremskiego. P 29 454-33,15

Dalszych informacyj udzieli

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 6.

Humor zagraniczny



Gdy budowano most w San Francisco. (M)
(Saturday Evening Post, Filadelfia).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200 149.

SERCE na rozdrożu
powieść sensacyjna

NAPISAŁ WITOLD ZAŚWIEĆ — Część II.

50)

— At, nic takiego... Wspominaliśmy pana kapitana. Natasza serdecznie wyrażała się o panu za jego pomoc w ów straszny wieczór. Zdawało mi się, że doskonale sobie pana kapitana przypomina...

Rybkow był poruszony do głębi i podniecony. Nie próbował nawet ukrywać swego podniecenia i wzruszenia. Płonącymi oczyma wpatrywał się w Piotra, jakby chcąc mu nimi wydrzeć tajemnicę tej rozmowy. Ręka, leżąca na stole, drżała mu lekko.

— I to wszystko? — zapytał drżącym głosem.

Piotr spojrzał na niego spod oka.

— Mówiła — ciągnął powoli — że jest ciekawa, czy pan kapitan pamięta ją jeszcze...

— Czy pamiętam!?! — głos kapitana wybuchnął silniejszym wzruszeniem, niżli on sam tego chciał. — Czy pamiętam? Ależ Bukow! Wciąż o niej myślę, wciąż...

— Zdaje się, że ona też — rzucił Piotr cicho. Po chwili widząc pełną radości i niepokoju twarz kapitana, który zdawał się zupełnie tracić głowę, dodał sentencjonalnie.

— Zdaje się, że chętnie, bardzo chętnie Natasza widziałaby pana kapitana w Piotrogradzie...

Rzekłszy to wstał i podszedł do okna, jakby chcąc obejrzeć widok ulicy. W gruncie rzeczy chciał oszczędzić kapitanowi skrępowania, a równocześnie ukryć przed nim smutek, który znów ogarnął go przemożną falą. Gdy podchodził do okna, usłyszał szept:

— Natasza... Natasza...

Wyjrzał na ulicę. Chwilę błądził wzrokiem po chodnikach, gdy nagle zdrętwiał.

Na przeciwległej stronie ulicy obok wystawowego okna składu mebli stało dwóch Żydów. Niby to stali spokojnie, rozmawiając jakby o interesach, ale Piotr przychwycił kilka ukradkowych spojrzeń młodego żydka rzuconych w stronę bramy domu, w którym mieszkał Rybkow i na okna jego mieszkania.

W tejże chwili kapitan podszedł do Piotra i położył mu rękę na ramię. Piotr odwrócił się do niego i... zdumiał. Twarz kapitana jakby odmłodniała, oczy poweselały, nabrały blasku, energii, siły, cała postać wyprężyła się, wyprostowała, tchnęła ochotą do życia.

Uścisnął mocno prawicę Piotrowi i powiedział krótko, po żołniersku:

— Dziękuję ci, Bukow. Przyjadę. Zostaw mi adres.

Piotr wskazał mu zamiast adresu Nataszy szpital, w którym pracowała, a następnie podzielił się z kapitanem swymi spostrzeżeniami.

Rybkow uchylił firanki i wyjrzał na ulicę.

Wzruszył ramionami.

— Nie znam ich. Pierwszy raz widzę. . Choć ostrożność nie zawadzi... Poczekaj, może Iwan ich zna.

Ale lokaj Iwan nie znał żadnego z żydków, do których na chwilę dołączył się jakiś typ spod ciemnej gwiazdy, jakich coraz więcej zaczynało w tym czasie włóczyć się po Moskwie. Po jakimś czasie Żydzi rozeszli się i zniknęli.

Piotr przesiedział u Rybkowa do późnego wieczora, podejmowany serdecznie. Gdy zbliżył się czas odjazdu pociągu, Rybkow pożegnał Piotra:

— Dziękuję wam raz jeszcze. Przyjadę w niedzielę i wytłumaczę, co działo się ze mną. A teraz, bywajcie! Ja zostanę bo mam jeszcze sporo roboty.

Piotr wyszedł z domu, rozejrzał się uważnie na wszystkie strony ulicy, ale nikogo podejrzanego nie zobaczył. Na przeciwległej stronie ulicy stała taksówka. Szybko podbiegł do niej i rzucił szoferowi:

— Dworzec.

W chwili gdy samochód ruszył, ktoś, kogo w pierwszej chwili nie zauważył ukryty w aucie, przyłożył mu rewolwer do piersi i rzucił groźnie:

— Ani słowa. Mam cię ptaszku! Zaśpiewasz, jak ci zagramy!

Lord Highway czy pułkownik Wood?

Tania lekceważyła z lekka obawy matki, co do niebezpieczeństwa, jakie grozi klejnotom, stanowiącym ich majątek. Wydawało się jej, że te obawy są zbyt przedwczesne.

— Powinniśmy same zapomnieć, gdzie je przechowujemy — powtarzała księżna. Niczego dziś nie można być pewnym. Ktoś zauważy, podpatrzy, podejrzy!

Tania nie chciała sprzeczać się z matką, ale gdy tylko miała po temu okazję, gdy zostawała sama w mieszkaniu, nie mogła się oprzeć pokusie obejrzenia swoich skarbów, przymierzenia, czy jest jej do twarzy w kosztownych błyskotkach.

— Przecież wśród czterech ścian nikt mnie nie zobaczy i nie pokusi się od razu o ich zrabowanie.

Nie zdawała sobie sprawy, jak pożądaną rzeczą są dla ludzi błyszczące kolorowe kamyki. Dla niej miały one raczej wartości pięknych ozdób, nie zastanawiała się nad ich ceną w przeliczeniu na dobra materialne, na brzęczącą gotówkę. Słyszała wprawdzie, że wartość otrzymanych przez nią w spadku klejnotów wyraża się poważnymi cyframi, w setkach tysięcy rubli, ale zbyt mało znała jeszcze wartość pieniędzy, by zdać sobie konkretnie z tego sprawę.

Przymierzając kosztowne diademy, kolie, bransolety, marzyła o tym, jakie wrażenie sprawiałaby jej osoba w tych ozdobach podczas wspaniałych balów dworskich, na tłumnych przyjęciach, bankietach. Wrodzona każdej kobiecie próżność kazała jej zachwycać się biżuterią, która dawała piękne ramy, podkreślała i uwypuklała jej urodę.

Pewnego razu, gdy zajęta była oglądaniem klejnotów, Tania, trzymając w ręku piękne kolczyki ze szmaragdami, podeszła do okna, aby stwierdzić, jak grają kamienie w pełnym słońcu. Spojrzała przy tym przez okno na dom sąsiedni. Zdawało się jej, że z przeciwległego okna ktoś ją obserwuje. Miała nawet wrażenie, że w oknie stał ktoś z lornetką przy oczach. Gdy Tania spojrzała w tę stronę obserwujący ją osobnik cofnął się szybko w głąb swego pokoju.

Może to było tylko złudzenie?!

— Jakiś źle wychowany natręt! — mruknęła Tania i zasunęła firankę na okno.

Ale po chwili przypomniały jej się obawy księżnej.

Zawstydziła się swej lekkomyślności. Nie należało podchodzić do okna, pokazywać się tak jawnie z cennymi klejnotami w ręku.

Szybko schowała kolczyki do kasetki, zamknęła ją na kluczyk i umieściła w zwykłym miejscu, w sekretnej skrytce w szafie.

Czuła się tak, jakby ją kto, małą dziewczynkę przyłapał na nieposłuszeństwie rozkazom starszych.

— Może naprawdę matka ma rację! — rozważała. — Nigdy nie przesadzi się w ostrożności.

Podeszła do okna i z za firanki spojrzała w stronę przeciwległego domu.

W podejrzanym oknie stał znów jakiś mężczyzna. Przez firankę Tania nie mogła dojrzeć jego twarzy, tym bardziej, że stał w cieniu, a przy oczach miał lornetkę. Lecz, gdy Tania wyjrzała, odnunąwszy firankę, osobnik odwrócił się szybko, udając, że patrzy w inną stronę, a potem cofnął się znów w głąb pokoju.

Nie ulegało wątpliwości, że obserwował ich mieszkanie. Ale w jakim celu?

Może to był poprostu jakiś adorator, znający Tanię z ulicy i poinformowany, gdzie ona mieszka. Zdarzało się jej często, że jacyś młodzieńcy, niewcześni donżuanie zaczepiali ją na ulicy, prawili niewybredne komplementy, próbowali nawiązać znajomość, doprowadzali nieraz do samej bramy domu. Może który z nich mieszka akurat naprzeciwko?

A może też... Po plecach przebiegł Tani lekki dreszczyk. Może naprawdę wiadomość o posiadaniu przez nie klejnotów doszła do uszu jakichś nieuczciwych ludzi, jakiejś złodziejskiej szajki i jeden ze złodziei, obserwuje w ten sposób ich mieszkanie?

Niespokojne myśli nie opuszczały Tanię przez dłuższy czas. Nie chciała zwierzać się z nimi przed księżną, żeby jej nie martwić. Nie miała też nikogo, komu mogłaby się z niepokoju zwierzyć. .

Na szczęście, czy nieszczęście inne wypadki odwróciły jej uwagę od tego tematu, tak, że zapomniała zupełnie o swych obawach.

Pewnego dnia, gdy przyszła na dyżur do szpitala, Natasza powitała ją wesołym uśmiechem. .

— Zdaje mi się, Taniu, że mam dla ciebie wesołą nowinę! — powiedziała tajemniczo.

— Co takiego? — zainteresowała się księżniczka.

— Powiem ci później, bo tego nie można załatwić w trzech słowach! — wykręciła się od odpowiedzi Natasza.

Dopiero, gdy mając wolną chwilę, znalazły się obie w pokoju dyżurnych sióstr Natasza podzieliła się z nią wiadomością.

— Nie zgadniesz kogo dzisiaj spotkałam na ulicy?

— Nie dręcz mnie, tylko powiedz od razu! — nalegała zaciekawiona Tania.

— Kogoś kim się bardzo interesujesz, a przynajmniej interesowałaś się kiedyś bardzo!

Szczęśliwa myśl przebiegła przez głowę Tani.

Ale to chyba niemożliwe?

— Tak, tak! Widzę, że już się domyśliłaś. Tego Anglika!

— Widziałaś go, rozmawiałaś z nim? — Tania podbiegła do przyjaciółki, zarzuciła jej ręce na szyję i zasypała pytaniami. Mówżeż, gdzie to było kiedy, co ci powiedział?

— Nie rozmawiałam z nim! Dostrzegłam tylko z daleka. Ale jestem pewna, że to on. Widziałam go coprawda raz w życiu, ale w takich okolicznościach, że nigdy nie zapomnę żadnej twarzy obecnych tam ludzi. Teraz od razu go poznałam. Szedł ulicą Morską, z fajką w zębach, zamyślony, w czapce nasuniętej na oczy — pomyślałam sobie, że jest podobny do Sherlocka Holmesa...

— No, i co?! Podeszłaś do niego? Rozmawiałaś z nim?

— Poczekaj, bo to cała historia! W pierwszej chwili, chciałam go zaczepić, tak się zdziwiłam, że jest w Piotrogradzie. Ale przeszedł koło mnie, nie poznał mnie zapewne, nawet nie spojrzał w moją stronę. Więc się zawahałam. Przecież on może mnie wcale nie pamiętać! Ale po chwili, myślę sobie znowu: „pójdę i powiem mu co o tobie!" Już sobie nawet układałam: „księżniczka Bałykina ucieszy się bardzo z pańskiego przyjazdu. Mówi o panu często, wspomina..."

— Nataszo! Tak chciałaś powiedzieć! — oburzyła się Tania, ale radosny błysk w oczach i rumieniec na twarzy świadczył, że nie miałaby nic przeciwko takiemu wyręczeniu jej w wyznaniu przez przyjaciółkę.

— Chciałam! — roześmiała się Natasza. Myślę sobie, jeśli on taki niedomyślny, to trzeba trochę pomóc jego domyślności. . Ale zanim się zdecydowałam zniknął mi z oczu.. ..

— No, i co? No i co! — niecierpliwiła się Tania.

— Pobiegłam za nim, ale dostrzegłam tylko zdaleka, że wchodzi do hotelu „Ermitaż". Zdecydowałam się i — weszłam. Mówię ci — byłam taka onieśmielona w pierwszej chwili. Tam się nic nie zmieniło od przedrewolucyjnych czasów. Służba tak samo w liberiach, wszędzie przepych, że aż ha! Podobno zatrzymują się tam sami dyplomaci zagraniczni.

— I zobaczyłaś go jeszcze?

— Nie! Zniknął mi z oczu! Ale wzięłam na odwagę, podeszłam do portiera — ma minę carskiego generała — i zapytałam o mister Wooda. „Nie mieszka u nas!" — odparł. „Jakto? — mówię — przed chwilą wchodził tutaj! Ten wysoki Anglik, z fajką w ustach?!" „Ach, ten!" — powiada portier — „Omyliła się pani, to był lord Highway. Przyjechał dziś rano z Londynu."

— Więc to nie był on?! — rozczarowała się Tania.

— Dałabym głowę za to, że on! — upierała się Natasza. Może przyjechał pod zmienionym nazwiskiem. Co chcesz?! W obecnych czasach może się obawiać dawnego nazwiska. Przecież dziś dawni jego wrogowie, cała szajka Gremina znowu wypłynęła na wierzch i ma dużo do gadania. Wprawdzie, jako cudzoziemiec nie potrzebuje się niczego obawiać, ale... Ile rzeczy dzieje się teraz nielegalnie!

— I jesteś pewna, że to on?! Nataszo, jak ja się cieszę! Może zobaczę się z nim! — cieszyła się Tania, podskakując z radości, jak mała dziewczynka; ale po chwili naplynęły wątpliwości. — Ale w jaki sposób go spotkałam? Przecież on nie wie nawet, gdzie mieszkamy! Może myśli, że wyjechaliśmy z Piotrogradu, jak tylu krewnych i znajomych...

W tej chwili rozległo się pukanie do drzwi pokoju.

— Proszę! — zawołała Natasza.

Drzwi uchyliły się lekko i stanął w nich... Wood we własnej osobie.

Na jego widok Tania wydała lekki okrzyk i zalała się pąsem.

— Dzień dobry, księżniczko! — odezwał się pułkownik takim tonem, jak gdyby rozstali się dopiero wczoraj.

— Mister Wood! — Skąd wziął się pan tutaj?! — nie mogła powstrzymać Tania radosnego okrzyku.

— Przyjechałem prosto z Londynu! — z uśmiechem odparł Wood.

Mocno, po koleżeńsku uścisnął jej rękę, a potem zwrócił się w stronę Nataszy. .

— Dzień dobry pani! Miałem już kiedyś przyjemność poznać panią, o ile pani łaskawie sobie przypomina — powiedział swobodnie, jak gdyby to ich poznanie odbyło się w jakimś salonie, na towarzyskim przyjęciu.

— Pamiętam pana doskonale, panie pułkowniku! — odparła, siląc się pokryć zmieszanie i mówić swobodnie Natasza.

Tania zapraszała Wooda, ażeby usiadł. Natasza natomiast, czując, że jest tu niepotrzebnym świadkiem, wysunęła się delikatnie z pokoju.

— Jestem zadowolony — zaczął Wood, że udało mi się odnaleźć panią tak łatwo. Byłem tu dziś rano. Nie umiano mi wskazać obecnego pani mieszkania, ale dowiedziałem się, że pracuje pani nadal w szpitalu i że będzie pani miała dyżur po południu.

— Panu zależało na spotkaniu ze mną? — nie bez zadowolenia zdziwiła się Tania.

— Mówiąc szczerze, w tym celu przyjechałem do Piotrogradu!

Serce podskoczyło w piersi Tani radośnie. Tak się tym oświadczeniem Wooda ucieszyła, że nie zdziwiło to jej ono nawet.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dusze uwięzione w portretach

Magiczne zwierciadło — Malarz i fotograf złodziejami dusz

Wierzenia ludów pierwotnych stanowią jeden z najbardziej interesujących przedmiotów nauki, która mimo wspaniale rozwiniętych środków i metod nawet dzisiaj jeszcze często staje przed nimi jak przed nierozwiązalną zagadką. Ma się zaś niejednokrotnie wrażenie, że właśnie nadmiar naukowości przeszkadza w rozwiązaniu tych tajemnic, albowiem żeby poznać człowieka pierwotnego, należy się przede wszystkim wczuć w jego duszę i w mechanizm jego myślenia, który jest zupełnie inny niż nasz, a znowu żeby to uczynić, trzeba by zapomnieć o potężnym gmachu cywilizacji, w którym my żyjemy, a to jest trudność zasadniczo nie do pokonania. I o to rozbijają się częstokroć wysiłki uczonych europejskich.

Mimo to należy stwierdzić, że wiedza w tej dziedzinie może pochwalić się pewnymi rezultatami, a to głównie dzięki nader obfitemu i wszechstronnemu materiałowi obserwacyjnemu, językowemu, obyczajowemu.

Lecz co szczególnie intryguje naszą umysłowość, to to,

jak sobie ludy pierwotne wyobrażają duszę.

Otóż musimy zaznaczyć, że materiały w tym przedmiocie należą do najciekawszych, mają podkład wręcz sensacyjny.

Tak więc ludy pierwotne duszę wyobrażają sobie jako coś materialnego, dotykalnego, widzialnego lub t. p. Jest to

rodzaj manekinu

lub małego stworzonka. W ten sposób pojmują duszę ludy Australii, Ameryki, plemiona malajskie, tak pojmowano ją w starożytnym Egipcie, na archipelagu angielskim Melanezji Fidii i w Indiach.

Człowiek pierwotny usiłuje duszę wydobyć z ciała i umieścić ją w bardziej bezpieczne miejsce, ponieważ ciało narażone jest na szereg przykrych niespodzianek, upadków, katastrof. Że to jest możliwe, w to on bynajmniej nie wątpi, gdyż wie że dusza samowolnie opuszcza ciało, mianowicie podczas snu i choroby. Urządza ona wtedy wędrówki i często nie zdąży przyjść na czas do ciała śpiącego, a wówczas przedsiębierze się zabiegi magiczne, by ją doń przywołać. Dlatego też jest niebezpiecznie gwałtownie budzić śpiącego, pozbawionego duszy. Tragiczna jest sytuacja, gdy dla pewnych niezbadanych powodów, dusza w ogóle nie wraca do ciała, zapomina o nim, człowiek pierwotny wierzy, że jest wiele takich błądzących dusz,

dusz — wagabund.

Wytworzył się nawet osobny rytuał mający na celu ich przywoływanie, jak to jest w Australii, w Birmanii, w Chinach, w sułtanacie Sarawak na wyspie Borneo.

Duszę pojmuje się również jako cień lub odblysk światła. Z tego względu naturalny jest lęk, by nie znaleźć się przypadkiem w cieniu bliźniego, by mu nie zaszkodzić. Człowiek może być bowiem zraniony za pośrednictwem swego cienia, a siła i zdrowie zmieniają się stosownie do długości cienia. Tutaj również ma swoje źródło zwyczaj zakrywania zwierciadeł podczas choroby i po śmierci, gdyż wtedy zwierciadła zawierają duszę chorego lub umarłego.

Człowiek pierwotny również wierzy, że

dusza ukrywa się w portretach

a przede wszystkim we fotografiach. On stanowczo odmawia portretowania go, gdyż rozumuje, jeśli portret stanowi duszę portretowanego, wówczas każdy ktokolwiek posiada portret może na oryginale wywierać wpływ fatalny. Tak więc Eskimosi z cieśniny Behringa wierzą, że, osoby, które zajmują się czarodziejstwem mają moc odrywania i n n a tj. cienia od człowieka, w ten sposób, że pozbawiony jej człowiek taki

marnieje i umiera.

Pewnego razu w jednej wiosce eskimoskiej któryś badacz ustawił był aparat, by sfotografować mieszkańców podczas gdy chodzili koło swoich domów. W momencie, gdy miał dokonać zdjęcia, przyszedł wódz wioski i

prosił natarczywie,

by mu pozwolono obejrzeć aparat. Gdy się na to zgodzono, spoglądał uważnie w ciągu jednej minuty na figury, które poruszały się na kliszy, potem nagle cofnął głowę i krzyknął tak silnie, jak tylko mógł, do swego ludu — „On ma wszystkie wasze cienie w tym pudełku". Uczyniła się potem straszliwa panika i w jednym mgnieniu oka widziano ich wszystkich w wielkim zamieszaniu chroniących się do domów.

Plemię Dakotów sądzi, że każdy człowiek posiada kilka zjaw, tzw. wanagi, z których jedna po śmierci powstaje w grobie, podczas gdy druga udaje się do krainy zmarłych. W ciągu wieku lat żaden Dakota nie pozwoliłby się sportretować lub sfotografować w obawie, by która z jego zjaw nie pozostała po śmierci w obrazie, lub fotografii, zamiast przebywać w kraju duchów. Pewien Indianin, którego chciano rysować, odmówił pozowania przeświadczony o tym, że to spowodowałoby jego śmierć.

Ludzie z plemion meksykańskich Tepehuanes straszliwie lękali się aparatu fotograficznego i trzeba było nie mniej niż pięciu dni przekonywania, by ich zaprowadzić do pozowania. Kiedy wkońcu się na to zgodzili, mieli wygląd zbrodnia rzy skazanych na śmierć. Wierzyli, że artysta fotografujący ludzi, może porwać ich dusze i pożreć ich swobodnie. Gdyby ich fotografie dostały się do jego kraju, mówili, umarliby lub doznaliby jakiegoś innego wielkiego nieszczęścia.

Ludzie z plemienia Afryki środkowej angielskiej w sąsiedztwie jeziora Nyassa, t. zw. Jakos, wierzą, iż każda istota ludzka posiada jedną l i s o k ą, duszę, cień lub ducha, którą zdają się kojarzyć z cieniem lub obrazem osoby. Przekonano się, że nie chcieli oni wejść do sali, gdzie znajdowały się obrazy na ścianach, z powodu masoha (dusz), które one zawierały.

Na Korei nie wyciska się więcej podobizny króla na monetach, wyciska się na nich tylko kilka czcionek chińskich. To byłoby w ich oczach znieważą króla umieszczać obraz jego świętego oblicza na przedmiotach, które mogą dostać się do rąk najbardziej nikczemnych i często spadają w błoto lub w kałużę.

Wierzenia tego samego rodzaju zachowały się jeszcze w rozmaitych częściach Europy. Jeszcze nie tak dawno staruszki na wyspie greckiej Karpathos wpadały w wielki gniew, jeżeli je portretowano, wierząc, iż one zmarnieją i umrą. Jest to przesąd rozpowszechniony w Niemczech, że kto się sportretuje, ten umrze. Niektóre osoby w Rosji, nie chcą się sfotografować w obawie, by nie umrzeć jeszcze tego samego roku.

A jak tłumaczyć przesąd zakorzeniony szczególnie wśród lotników, by nie pozwolić się dać sfotografować przed startem, by nie wywołać katastrofy?

Widzimy więc, że dusza człowieka współczesnego w najgłębszych swoich podkładach wykazuje czasami zadziwiające pokrewieństwo z duszą człowieka pierwotnego. I w takich momentach wydaje się, jakby ani potężny wpływ cywilizacji ani przestrzeń tysięcy lat nic nie stanowiły.

Bo człowiek jest zawsze jeden i ten sam... (A. R.)



Tak ubierają się Japończycy, gdy pielgrzymują na świętą górę Fudżi. Oto czcigodny pan Toichito Ito, starzec liczący 110 lat, który zapewne po raz ostatni w życiu wyrusza w tę drogę. Obok jedna z jego wnuczek — w japońskim stroju.

Pływający port lotniczy

Ruchoma wyspa na Atlantyku ma zredukować ryzyko przelotu na oceanem do minimum

Chociaż od czasów Lindbergha dokonano już licznych przelotów nad północnym oceanem Atlantyckim, nie można jeszcze myśleć o bezpiecznej linii lotniczej, odpowiadającej linii Londyn — południowa Afryka. Dzisiejsze maszyny nie są jeszcze tak dobrze skonstruowane, ażeby ryzyko przelotu nad oceanem było zredukowane do minimum. Technicy robią starania w dwu kierunkach: jedni chcą udoskonalić samoloty jeszcze bardziej, drudzy uważają to za niemożliwe i szukają innej drogi, mianowicie „pływających lotniczych baz" na oceanie. Opracowano już liczne projekty, lecz większość z nich cierpi na błędy konstrukcyjne. Obecnie jednak australijski inżynier Heizer opracował plan portu lotniczego na oceanie, który wywołał wielkie zainteresowanie w kołach technicznych swoją śmiałością i prostotą.

Wyspa skonstruowana jest w kształcie olbrzymiej litery „U", długości 600 metrów, szerokości 275 metrów i głębokości 100 metrów. Większa część kadłuba zanurzona jest w wodzie na głębokości 62 m. Nawet silne burze nie mogą ruszyć z miejsca kadłuba, ponieważ ruch fal poniżej 20 metrów głębokości zupełnie ustaje. Wiatr i prądy morskie mogłyby poruszyć kadłub, gdyby nie przeszkadzały temu inne siły. Pomyślano mianowicie o automatycznych urządzeniach stabilizacyjnych, opartych na wyzyskaniu siły wiatru, a głównie na energii elektrycznej, dostarczanej przy pomocy motorów. Podług dokładnie obmyślanych planów konstrukcyjnych wypełniony zostałby główny warunek: ażeby samoloty i okręty, pragnące zawinąć do pływającej wyspy, znalazły się zawsze na tym samym punkcie oceanu.

Olbrzymi kadłub dostosowany jest w zupełności do wymagań: port musi chronić okręty, być miejscem startu i lądowania samolotów i posiadać odpowiednie urządzenie dla hydroplanów. Prócz tego musi zawierać zbiorniki benzyny, zapasy żywności, stację lekarską, radiostację, łodzie ratunkowe itd. Okręty będą chronione w ten sposób, że otwarta część kadłuba w kształcie „U" będzie tworzyła przystań. Wewnątrz „U" będzie woda spokojna, chroniona z 3 stron ścianami przeciw falom. Szerokość jego wystarczy, ponieważ przy długości 500 metrów wnętrze „U" posiadać będzie 120 m szerokości. Nawet największe parowce będą mogły poruszać się wewnątrz swobodnie.

Dla samolotów urządzone będzie na powierzchni kadłuba lotnisko długości 600 m i szerokości 70 m. — Na drugim skrzydle kadłuba urządzone będzie lotnisko dla hydroplanów. Na zagięciu litery „U" umieszczona będzie wielka maszyna, która będzie wyciągać hydroplany na powierzchnię kadłuba i wystrzelać je z potężnych katapult.

Jako materiał budowlany przewidziano rury stalowe, przy czym cały szkielet konstrukcji podobny do sieci, spoczywa na dwu potężnych ciężkich pontonach w głębokości 62 m pod wodą. Pontony te umożliwiają równowagę i działają jak wielkie kotwice. Mimo swoich rozmiarów cała konstrukcja jest lżejsza niż konstrukcja wielkiego mostu. Właściwe trudności tkwią w dwu dziedzinach, z którymi musi się liczyć każdy konstruktor, który chce rozwiązać tak poważne zadanie: w kwestii kosztów i organizacji. — Możliwe jest, że międzynarodowe połączenie interesantów posiadać będzie dostateczną ilość kapitałów, ażeby ponieść olbrzymie koszty konstrukcji i uruchomienia tej „pływającej wyspy". — Heizer nie zamierza oddać swojego planu tylko jednemu towarzystwu lub jednemu państwu. — Taka wyspa jest jednak coraz większą koniecznością wobec rosnącej z dnia na dzień potrzeby zabezpieczenia lotów nad oceanem atlantyckim.

ZWIEDZAMY WIEŚ CHIŃSKĄ I JEJ OSOBLIWOŚCI







Jakże inaczej wygląda wieś chińska — prawie w niczym nie przypomina naszych pól - gospodarstw! Oto dwóch gospodarzy, zajętych młocką. Po łące, usłanej obficie rośliną strączkową, zwaną „kauliang", chodzą wkoło dwa muły, zaprzężone do niewielkich walców, wykruszając ziarno. Obok w wielkich, luźno plecionych, przewiewnych koszach sprzątnięta z pól kukurydza (rys. 1). Na jednokołym wózku ręcznym wiejski handlarz mięsa wiezie zabite świnie na targ (rys. 2). W niektórych okolicach, podobnie jak w Egipcie, Chińczycy nawadniają wyżej położone pola, przelewając wodę wiadrami. To też można zobaczyć tam ogromne żórawie, poruszane niejednokrotnie siłą ludzką. Wielkie koło obraca się dzięki temu, że po wewnętrznej stronie obręczy od świtu do nocy maszeruje człowiek (rys. 3).